

Redaktor odpowiedzialny:

Czwartek, 27 stycznia 1887.

STANISŁAW GRYGLEWICZ z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurt n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachum, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurichu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halli n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubeku, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

ODEZWA.

Wszyscy przejeżdżając do głębi duszy smutnym losem, jaki zagraża ziemi naszej w Wielkim Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich. Znanie ogólnie przyczyny, budzące słusznie obawy o przyszłość rolnictwa w całej Europie, gnębą i naszych rolników, obok tego zaś, dźwigać nam tu jeszcze przychodzi brzemię wyjątkowego a przemożnego nacisku. Temu straszliwemu położeniu sprostać, ziemię Ojców naszych od zaguby ostatecznej ratować, zdołamy tylko

sumienną pracą i oszczędnością

z jednej, a

wspólną i wytrwałą obroną

z drugiej strony.

Twarde warunki, w jakich żyjemy, zniewalają nas same przez się do wyczerpania wszystkich sił, by zdwojoną pracą i oszczędnością utrzymać przynajmniej to, co posiadamy, a co stanowi podstawę naszego bytu i naszej przyszłości.

Do wspólnej zaś obrony, do odparcia grożącego nam wszystkim bez wyjątku niebezpieczeństwa, podaje nam sposobność założony w Poznaniu Bank Ziemski.

Statuta jego dowodzą, że celem tej instytucji nie jest spekulacja ani filantropia wykluczająca się sama przez się z interesów bankowych.

Zamiarem inicjatorów było stworzyć Bank oparty na zdrowych ekonomicznych zasadach. Ma on głównie dopomagać nowym a skrzętnym siłom do zdobywania sobie własności przy parcelacji większych majątków, wszędzie tam, gdzie się te w jednym ręku utrzymać nie dadzą.

Institucja mająca spełnić tak ważne dla przyszłości naszego społeczeństwa zadanie, powinna doznać w jak najszerzych kołach silnego poparcia.

Poznań, dnia 25 stycznia 1887.

Bezczynność i narzekanie, bezradność i trwoga w niczem nie naprawią naszej doli; nam potrzeba czynu i wytrwałości.

Prospekt Banku określi jasno i niedwuznacznie jego zadanie.

Mimo ubóstwa naszego, mimo wad, do których się głośno przyznajemy a które potępiamy, są przecież w społeczeństwie naszym cnoty zasoby i siły; użyć ich w obronie zagrożonych interesów naszych, jest najświętszym naszym obowiązkiem. Stawmy czoło przeciwnościom i spełnijmy naszą powinność.

Nieodmawiajmy sobie zdolności bronięcia wspólnie najżywniejszych naszych interesów; doświadczenia lat ostatnich pozwolą nam ustrzedz się nowych zawodów i wskażą nam drogę, jak trzeźwo i roztropnie bronić i ratować zagrożone stanowisko.

Spółceństwo nasze, tworząc i popierając nową instytucję, ratuje się od zwątpienia, jakiego wywołało przypuszczenie, że nie jesteśmy już zdolni bronić się zbiorową pracą i zjednoczonymi siłami.

Wyposażeniem Banku Ziemskiego damy dowód, iż poczuwamy się do kardynalnej cnoty solidarności i że dążymy wreszcie do przeprowadzenia uznanej dziś ogólnie u nas zasady, iż święty skarb ziemi, ten najcenniejszy dar Boży, choćby największymi ofiarami utrzymać wszystkich jest obowiązkiem.

Z tych to powodów uważaliśmy za rzecz godziwą odezwać się do społeczeństwa naszego, wzywając je gorąco do ogólnego współdziałania w podpisywaniu Akcji i popieraniu Banku Ziemskiego w Poznaniu, o ile na to każdego stanie.

Uczynimy wedle sił naszych, co nam wskazuje sumienie, obowiązek, resztę pozostawmy

Założyciele Banku Ziemskiego.

Ustawy

Banku Ziemskiego w Poznaniu.

DZIAŁ I.

Firma. Siedziba. Kapitał zakładowy. Akcje.

§ 1.

Pod firmą

„Bank Ziemski“

zawiązało się Towarzystwo akcyjne z siedzibą w Poznaniu, którego zadanie określa bliżej § 5 niniejszych ustaw.

§ 2.

Kapitał zakładowy Banku ustanawia się na pięćdziesiąt tysięcy marek, w 50 akcjach na okaziciela, każda na 1000 marek. Podwyższeniu kapitału zakładowego aż do 10,000,000 M. odnośnie do wyższej lub niższej sumy zastrzega się uchwałę walnego zebrania odpowiednio do przepisów prawa o towarzystwach komandytowych i akcyjnych z d. 18 lipca 1884.

Akcyonariusze Banku Ziemskiego odpowiadają za interesy i czynności jego li tylko akcjami swymi, a zatem niczem więcej.

§ 3.

Przy podwyższeniu kapitału zakładowego, na każdą akcję wniesie należy przy subskrypcji przynajmniej 25% gotówka, czyli 250 marek.

Rozpisanie dalszych wpłat uchwała i skutecznie Rada Nadzorcza, trzykrotnie ogłaszając odnośną uchwałę w organach Banku. Zalegający płacą od dnia zaległości po 5% od sumy zaległej.

Wyższe wpłaty od rozpisanych, nie mniej pełne, są dozwolone.

§ 4.

Zagubione lub zniszczeniu podpadłe akcje, tudzież talony, amortyzują się sądowo, a po dokonanej prawomocnym wyrokiem mortyfikacji, wystawia się właścicielowi nowe akcje z odmiennym numerem.

Kupony dywidendowe, nie podniesione w przeciągu czterech lat, przepadają na rzecz Banku. Zagubione lub zniszczone kupony, jeśli Bank przed upływem czterech lat o zgubie lub zniszczeniu uwiadomiono, wypłaca się po upływie czterech lat, skoro poprzednio do wypłaty zaprezentowane nie zostały.

DZIAŁ II.

Zadanie Banku.

§ 5.

Zadaniem Banku Ziemskiego jest:

1. pośredniczenie w zaciąganiu pożyczek hipotecznych,
2. regulowanie hipotek,
3. pośredniczenie w nabywaniu, zadzierżawianiu i parcelowaniu ziemi,
4. nabywanie, sprzedawanie, wydzierżawianie lub parcelowanie ziemi.

Nie wyklucza się interesów bankierskich i komisowych.

DZIAŁ III.

Organizacja.

§ 6.

Zarząd Banku składa się z jednego dyrektora, którego jako i zastępcę jego wybiera Rada Nadzorcza i zawiera z nimi piśmienną umowę. Ona też daje im potrzebne a obowiązujące ich instrukcje i wskazówki.

Radzie Nadzorczej przysługuje prawo ustanowienia drugiego dyrektora.

Dla podpisania tudzież zobowiązania Banku, wystarcza podpis jednego dyrektora lub jego zastępcy.

Członkowie zarządu albo ich zastępcy obowiązani są na życzenie Rady Nadzorczej brać udział w posiedzeniach jej, z głosem doradczym.

Rada Nadzorcza jako władza kontrolująca, ma prawo usunąć dyrektorów jako i ich zastępców każdego czasu z urzędowania, nie przesądzając tem kwestyi prawnej co do należących im się wynagrodzenia.

§ 7.

Radę Nadzorcza, składającą się z pięciu członków, wybiera Walne Zebranie najprzód na rok jeden, następnie na okresy 5-letnie. W każdym roku pięcioletnia występuje jeden członek Rady, w pierwszych czterech latach przez losowanie, następnie wedle starszeństwa w urzędzie. Wybór dokonuje się na zwyczajnym październikowym walnym zebraniu (§ 11).

Powtórny wybór występującego dozwolony. Rada wybiera z pomiędzy siebie prezydującego, zastępcę jego i referenta, będącego oraz sekretarzem. Trzech obecnych członków stanowi komplet, ale obecnym być musi przewodniczący rady lub jego

zastępca. Przy równości głosów, rozstrzyga głos przewodniczącego.

§ 8.

Radą Nadzorcza kontroluje Zarząd banku, udziela mu instrukcji i wskazówek (§ 6), mianuje a w razie potrzeby składa z urzędu członków Zarządu, oraz potwierdza w razie danym udzielone przez Zarząd prokury. Jako instrukcją dla zarządu dodaje się, że od uchwały Rady Nadzorczej zależnym jest pośredniczenie w nabywaniu, zadzierżawianiu lub parcelowaniu ziemi oraz nabywanie, sprzedawanie, wydzierżawianie lub parcelowanie ziemi (§ 5 nr. 3 i 4).

Daliej Rada Nadzorcza stwierdza bilanse i sprawozdania.

Urzędników Banku, jako też ich pensye ustanawia zarząd, jednakże za potwierdzeniem Rady Nadzorczej.

§ 9.

Radę Nadzorcza zwołuje przewodniczący wedle potrzeby, przynajmniej raz na miesiąc.

O wynagrodzeniu pierwszej Rady Nadzorczej stanowią pierwsze doroczne Walne Zebranie akcyonariuszy po upływie pierwszego peryodu wyborczego. Członkowie następnych Rad pobierać będą prócz zwrotu rzeczywistych kosztów podróży, 10 marek dyet dziennych zamiejscowi, a 5 m. miejscowi. Udział członków Rady Nadzorczej w czystym zysku Banku ustanawia się w § 14 ustaw niniejszych.

§ 10.

Każda akcja na Walnym Zebraniu akcyonariuszów daje głos jeden. Nikt jednak nie może mieć więcej głosów nad 20, choćby więcej akcji posiadał.

§ 11.

Walne Zebranie, jako władza najwyższa:

- 1) wybiera lub składa z urzędu Radę Nadzorcza, w wypadkach prawem przewidzianych,
- 2) potwierdza bilanse i sprawozdania roczne,
- 3) skutecznym podziałem rocznego zysku czystego,
- 4) udziela Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania,
- 5) wybiera wedle uznania swego rewidorów interesów Banku, tudzież komisje za potrzebne uznane, sta-

nowiać o ewentualnem ich wynagrodzeniu.

- 6) decyduje o zmianie statutów oraz o wnioskach wszelkich prawem dozwolonych, a przynajmniej na 2 tygodnie przed walnym zebraniem na piśmie Zarządowi podanych.

Zwyczajne doroczne Walne Zebrania zwołuje się w październiku każdego roku, nadzwyczajne wedle uznania Rady Nadzorczej lub Zarządu, niemniej w wypadkach prócz tego w prawie przewidzianych. Walne zebrania zwołuje Zarząd albo Rada Nadzorcza przez jednorazowe ogłoszenie w organach banku i to przynajmniej na 2 tygodnie przed zebraniem. Ogłoszenie zwołujące walne zebranie, zawierać musi także porządek dzienny zebrania.

Walnym Zebraniom przewodniczy prezes Rady Nadzorczej, jeżeli Walne Zebranie nie powoła na urząd ten kogo innego.

Wybory odbywają się prostą większością obecnych członków. Taką większością zapadają uchwały, z wyjątkiem wypadków, dla których kodeks handlowy przepisuje inną większość.

DZIAŁ IV.

Rok rachunkowy. Fundusze rezerwowe. Podział zysków.

§ 12.

Rokiem rachunkowym Banku Ziemskiego jest czas od 1 lipca do 30 czerwca następnego roku. Pierwszy rok liczy się od dnia zarejestrowania Banku do 30 czerwca 1888 r.

Bilans roczny winien Zarząd wraz z sprawozdaniem dostarczyć Radzie Nadzorczej najpóźniej do 1 października, oraz włożyć go w lokalu swoim na 2 tygodnie przed zebraniem, gdzie go akcyonariusze przeglądać mogą.

§ 13.

Fundusz rezerwowy banku jest dwójaki: zwyczajny, prawem przepisany, i nadzwyczajny.

Zwyczajny fundusz rezerwowy tworzy się:

- a) przynajmniej z 5% czystego zysku rocznego,
- b) ze zysku, wynikającego z podniesienia kapitału zakładowego przez wypuszczenie akcyj po wyższym kursie, jak nominalny.

c) z wszystkich nadzwyczajnych dochodów.

Nadzwyczajny fundusz rezerwowy tworzy się według przepisów § 14, ustęp 2, lit. b.

§ 14.

Z zysków bilansem wykazanych przeznacza się przynajmniej 5% na zwyczajny fundusz rezerwowy, następnie 3 od sta dywidendy dla akcyonariuszy.

Reszta zysków dzieli się, jak następuje:

- a) 50% na superdywidendę, z zaokrągleniem sum do całej marki,
- b) 20% na fundusz rezerwowy nadzwyczajny,
- c) 15% na tanyemę dla Zarządu,
- d) 15% na tanyemę dla Rady Nadzorczej z tem zastrzeżeniem, że prezes i referent biorą względnie do reszty członków dział podwójny.

DZIAŁ V.

Organa Banku.

§ 15.

Ogłoszenia Banku dokonują się pod firmą towarzystwa a mianowicie:

- a) ze strony Zarządu, z jego podpisem;
- b) ze strony Rady Nadzorczej wyrazami: Rada Nadzorcza

z podpisem przewodniczącego, lub jego zastępcy.

Organami Banku są:

1. „Orędownik Rzeszy Niemieckiej“ (Dt. Reichsanzeiger).
2. „Dziennik Poznański“ w Poznaniu.
3. „Kuryer Poznański“ w Poznaniu.
4. „Gazeta Toruńska“ w Toruniu.

Dozwolone są także ogłoszenia w innych pismach.

DZIAŁ VI.

Likwidacja Banku.

§ 16.

Rozwiązanie Banku nastąpić może tylko przez uchwałę Walnego Zebrania, za którą się oświadczy $\frac{3}{4}$ kapitału zakładowego, reprezentowanego na walnym zebraniu.

Fundusze rezerwowe w razie likwidacji rozdzieli się między akcje w różnych działach.

(Dementi „Nordd. Allg. Ztg.“ zaprzeczające alarmującej wiadomości „Daily News“ i dalsze wywoływanie wojny przez inspirowaną prasę niemiecką; zakaz wywozu koni z Niemiec; pocłoch w Paryżu i nawoływanie do spokoju. — Propozycje Cankowa, dotyczące uregulowania kwestii bułgarskiej. — Niewpokojujące wiadomości z wyspy Kreta. — Atak abisyńczyków na Massowę i pierwsza walka.)

Zrozumiałą wreszcie i „Nordd. Allg. Ztg.“, że nie można dłużej robić sobie igraszki z opinii publicznej i niepokoić świata alarmującymi pogłoskami. Jakoż organ ten, widocznie na komendę z góry, zamieszcza w dzisiejszym swym numerze na wybitnym miejscu i wydatnym drukiem osobny komunikat, w którym przecząc znaną pogłoskę „Daily News“, tak się odzywa: „Daily News“ podała wczoraj wiadomość, jakoby Niemcy postanowili zażądać od rządu francuskiego bliższych wyjaśnień co do koncentracji wojsk nad granicą. Jak donosi telegram paryski, zapytało w skutek tego kilku deputowanych prezesa gabinetu, jak rzeczy się mają, i otrzymali odpowiedź, że wiadomość „Daily News“ jest z gruntu fałszywa. Jesteśmy w możności potwierdzić słowa p. Gobleta. Wiadomość „Daily News“ jest zmyślona. Nieprawdą jest, iżby Niemcy miały zażądać wyjaśnień co do koncentracji wojsk francuskich nad granicą.“ Oto dosłowne zaprzeczenie półurzędowego organu berlińskiego; zatrzwożona opinia publiczna nie tak prędko się jednak uspokoi, gdyż i dziś jeszcze inspirowane dzienniki niemieckie wywołują ustawicznie widmo wojny. I tak konserwatywny dziennik, wychodzący w Stuttgarcie, „Reichspost“, tak pisze: „Ponieważ w skutek wyniku głosowania w sejmie Rzeszy niemieckiej wybuchnie prawdopodobnie wojna na wiosnę, przeto dobrze było, ażeby armia niemiecka, mając już, dzięki zaopatrzeniu swemu w broń repetytorną, wyższość nad wojskiem francuskim, uderzyła niezwłocznie na nieprzyjaciela.“ — Otóż w ten to lekkomyślny sposób prowadzi się agitacja stronnicy i nawołuje się ludność bezmyślną do urny wyborczej. W tym samym kierunku obrabiają opinię publiczną w Niemczech inne jeszcze inspirowane gazety niemieckie. „Strasburger Post“ odbiera z Francji korespondencję tej treści: „Przyjaciel naszego pisma, który w tych dniach odbył podróż w okolicę Verdun, opowiadał nam, że w większej części wsi, położonych nad granicą, nie można prawie już wcale dostać robotników, ponieważ wszystkie siły robocze ściągnięto w okolicę Conflans, gdzie pracują około budowy baraków dla wojska francuskiego. Okolica Conflans dominuje, jak wiadomo, nad drogami wiodącymi do Verdun.“ — „Baraki te — opowiada inna gazeta niemiecka — dla których zakupują w Niemczech deski, nosić będą nazwę Halle-repas (miejsce do wypocynku i żywności) i bongars de concentration (szopy dla koncentracji wojska).“ — „National Ztg.“ porusza dziś znowu sprawę wywozu koni z Niemiec i donosi, że w tym jeszcze tygodniu przedłożony zostanie niemieckiej Radzie związkowej projekt, wzbraniający wywozu koni z cesarstwa. (Zobacz Telegramy w „Kuryerze“).

Francuzi tymczasem, którym część prasy niemieckiej tak wojenne podsuwa zamiary, niczego się tak bardzo nie lękają, jak rychłej wojny. Wspomniana wyżej wiadomość „Daily News“ wywołała w Paryżu prawdziwą panikę na giełdzie i wśród ludności stolicy. Na giełdzie spadła trzyprocentowa renta o 1,40 proc., akcje kolei północnej o 30, a kanału sueskiego o 40 proc. Kiedy w dniu 25 b. m. o godz. 4 rozeszła się w Izbie

deputowanych wiadomość o tem obniżeniu kursów, powstał popłoch trudny do opisania. Sala posiedzeń w okamgnieniu się wypróżniła, na kurytarzu obkoczyli deputowani ministra Gobleta, żądając natychmiast wyjaśnienia. Prezes gabinetu mocno rozgniewany z powodu tej tchórzliwości przedstawicieli sejmu, tak się do nich odezwał dosłownie: „Nie bądźcie przecież panowie dziećmi. Wiadomość londyńska jest po prostu śmieszna; pomiędzy Berlinem a Paryżem istnieją jak najprzyjaźniejsze stosunki; obecnie nie ma najmniejszego powodu do obawy przed wojną europejską; konferencya ambasadorów, która niezadługo zbierze się w Carogrodzie, otwiera pewne widoki pokojowego uregulowania kwestyi bułgarskiej.“ Zawezwany następnie przez deputowanych, ażeby oświadczenie to powtórzył z trybuny Izby i uspokoił kraj, odrzekł p. Goblet, iż tego ukończił nie może, ponieważ naczelnikowi rządu nie przystoi zbijać publicznie gazetę i rzymski pogłoski, podsuwającej obecnemu rządowi jakieś plany i zamiary, które przecież drugi rząd znać powinien. P. Goblet, nie mogąc się oprzeć natarczywości delegowanych, zawezwał telefonem ministra Flourensca, który przybył do pałacu Bourbon i dał uspokajające zapewnienia.

Zaniepokojony Paryż przyszedł wreszcie do równowagi, a prasa francuska poczyniła z tem większą usilnością nawoływać ludność do spokoju i zachowania zimnej krwi. „Temps“ zapewnia, że „Niemcy nie zaczepią Francji, a Francja, jak to na pewno możemy powiedzieć, nie uderzy pierwsza na Niemcy.“ Tenże ministerjalny dziennik zaręcza, że kłamliwymi są wszelkie wieści, rozgłaszane na giełdzie madryckiej, jakoby masę ludu, przebiegając bulwary paryżskie, miały wydawać okrzyk: „à Berlin!“ — „Journal des Débats“ gromi słusnie prasę angielską, usiłującą podburzyć Francję i Niemcy do wojny. „Républ. Française“ pisze, że gdyby Anglia zaniechała swęj dotychczasowej polityki co do Bułgarii, pokoj europejski zostałby zabezpieczony.

W jaki sposób uregulowana ma zostać kwestya bułgarska, i czy zdola ją pokojowo rozwiązać wspomniana przez ministra Gobleta konferencya — tego wiedzieć nie mogą same nawet gabinety. Sposób rozwiązania jej podał bawiecy w Carogrodzie Cankow w memoriale, przesyłanym do wielkiego wezyra. Wczorajsza wiadomość z Sofii o propozycjach stronnika rosyjskiego (Zobacz Telegramy w „Kuryerze“ z dnia wczorajszego) potwierdza dziś korespondent carogrodzki „Polit. Corr.“ i dodaje do niej następujące szczegóły: „Cankow proponuje, ażeby: 1) prezesostwo gabinetu bułgarskiego, jako też tekę spraw wewnętrznych i zagranicznych oddano jego zwolennikom; 2) kierownictwo ministerstwa wojny objął generał rosyjski, jeżeli można Kantakuzen; 3) rozpisano nowe wybory dla sobranja, które obierze księcia, zaproponowanego przez Rosyją; 4) ażeby nowy rząd wydał ogólną amnestyją dla przestępców politycznych; 5) rozpuścił do domu wysłużonych żołnierzy, a w miejsce ich zarządził nowy pobór; 6) ażeby po wyborze księcia podjęta została rewizya konstytucyi. — Jak donosi w końcu telegram, Porta uważa powyższy memoriał za podstawę, na której rozpocząć się będą mogły rokowania, skoro tylko deputacya bułgarska przybędzie do Carogrodu.“

Choć nie znamy planów i zamiarów rejenicy bułgarskiej, trudno nam jednak uwierzyć, ażeby pod warunkami, jakie podobają się stawić p. Cankowowi, chciała rejenicy ustąpić i losy kraju oddać w ręce ludzi, podających go pod jarzmo rosyjskie. Trudno także przypuszczać, ażeby wszystkie

mocarstwa europejskie, z wyjątkiem naturalnie Rosyi, miały się na to zgodzić, iżby notoryczni rewolucyoniści i spiskowcy, którzy w dniu 21 sierpnia r. z. zrobili zamach stanu, mieli uzyskać amnestyją a co gorsza jeszcze, przywrócono ich do dawnej godności i oddano im teki ministerjalne. Sądzimy przeciwnie, że sułtan Abdul Hamid i Porta przyszedł wreszcie do tego przekonania, że Cankow nie jest odpowiednim mężem, któremu można oddać w ręce lejce rządu.

Z Kreta nadeszły znowu do Carogrodu niepokojące wiadomości, wskutek czego wysłał Porta na wyspę posiłki wojskowe składające się z 5 batalionów piechoty i 4 baterji artylerji polnej. Jeden z batalionów, należących do armii konsystującej w Macedonii, wsiadł już na okręt. Władze wojkowe na krecie otrzymały rozkaz zaprowadzenia stanu oblężenia, gdyby niespokojności dłużej jeszcze trwać miały. Sprawdza się wczorajsza wiadomość o pochodzie wojsk abisyńskich ku Massowę. Jak donosi dziś telegram biura Reutersa z Suakim, zaatakował oddział abisyński załogę włoską. W bitwie polecił miało 5 (?) Włochów i 200 Abisyńczyków. Komendant włoski wystąpił 1500 żołnierzy do Makullah. Drugi telegram wspomnianego biura opowiada, że Abisyńczycy pobili na głowę wojsko sprzymierzone Włoch, emira Harraru, który uciekł do Ogadun; zwycięscy zajęli Harrar, nie dopuszczając się gwałtów na ludność i jej majątku. Dla zorientowania się w miejscowościach, w których toczy się walka, przypominamy, że Massowa należy do najpiękniejszych portów, położonych na zachodnim wybrzeżu morza Czerwonego. Miasto Harrar, leżące na wschód-południe od Habeszu, pomiędzy miastem Berbera a prowincyą Szoa, liczy 9000 ludności arabskiej.

Bank ziemski.

Na pierwszej stronicy naszego pisma ogłaszamy odezwę założycieli Banku ziemskiego, wzywającą do podpisywania akcyj na podwyższony dzisiaj do wysokości trzech milionów marek kapitał zakładowy.

Obok dołączamy statuta Banku, uchwalone przez walne zebranie, a przez sąd handlowy zatwierdzone.

Do głosu założycieli Banku dołączamy i nasze wezwanie do Szanownych Czytelników „Kuryera“, prosząc ich gorąco, aby w zakresie swego działania popierali naszą nową instytucyą, czy to zbierając akcye, czy też drobne składki na Bratnią ofiarę.

Jak się Czytelnicy nasi z odezwę Założycieli i ze statutów przekonają, Bank ziemski jest instytucyą godną ze wszelkich miar tego poparcia i zasługującą na to, aby całe społeczeństwo nasze zwróciło na ten Bank szczególną uwagę, aby każdy ze swęj strony choć najmniejszą cegiełką do silnego wzniesienia tego gmachu się przyczynił.

Bank ziemski — trzeba to z góry powiedzieć — nie jest bynajmniej instytucyą, której ostrze miałoby być zwrócone przeciwko rządowi pryskiemu — wcale nie. Jest to dzieło obywatelskie w całym znaczeniu tego wyrazu, dzieło, popierające zamiary rządu, zamieniające w czyn i uzupełniające jego myśl, spowitą w ustawie stumilionowej.

Wiek, nie tylko aby swą pracą złożył jubileuszową danią na grobie Batoro-gi, lecz i dla tego, że wiek XVII nie miał już w literaturze politycznej tyle, co poprzedni, wartości. Pisarze w XVII wieku umiemy tylko załamywać ręce, że do-chodzą do zwątpienia — tej bitęj drogi ku zubożeniu. W XVI wieku natomiast, gdy zło widzieli, szukali i szukali umieli środków poprawy, leków na choroby społeczne, rady i ratunku na groźby upadku i niebezpieczeństwa. W XVIII wieku naród umiał odzyskać siłę dążenia i siłę rady; zapożono, aby być ocalonym, dość wczesnie, aby nam pogrobowcom zostawił Boży siew otuchy i poprawy.

Niniejsza książka obejmuje tedy wyłącznie naszą literaturę polityczną z wieku XVI, sięgając wszelako jej początków w XV stuleciu. Do niedawna początki te odnoszono do Ostroroga. Świeższe odkrycia pozwoliły je cofnąć bodaj o lat pięćdziesiąt. Lecz i tak Polska zapożniona była na tem polu w porównaniu z innymi państwami Europy, gdzie literatura polityczna nawet przed Summą św. Tomasa niejednemu już owoc wydała. Pierwszym Polakiem, który zaczyna uprawiać ten rodzaj, pierwszy przynajmniej, którego pisma do nas przeszły, to rektor Jagielloński Wszechnicy, Paweł, syn Włodzimierza — Pawłem z Brudzewa pospolicie zwany — uczestnik soboru w Konstancyi. — W traktatach jego o władzy, częste zwroty do krzyżackiego zakonu jak wraz i dziś przystają do ich politycznych spadkobierców i udowadniają całą wyższość pojęć o prawie publicznym w dawniejszych wiekach. Działy się wtedy gwałty, grabieże i niesprawiedliwości, ale nikt ich nie uniewinniał ko-

Rząd wie dobrze, iż dzisiaj większej własności, obszernym latyfundiom trudno się utrzymać, dla tego podniósł myśl parcelacji, postanawiając uwzględnić kolonistów niemieckich.

Społeczeństwo nasze, więksi właściciele ziemscy, inteligencya, średnie warstwy zniewolone są, niestety, podzielać to zdanie rządu o większej własności, o potrzebie parcelacji pewnej części większych obszarów, i dla tego tworzą Bank, którego zadaniem pomiędzy innymi jest także parcelacya, z tą wszelako różnicą, iż Bank ziemski uwzględnić będzie właścicieli polskich, osadników polskich, którzy zamiasł okupować się w obczyźnie, lub wędrować za morze, na polskiej ziemi znajdują kawał roli na rodzinną sadybę i warsztat do pracy rolnej. Bank ziemski nie jest wymierzony przeciw rządowi, lecz jest po prostu dalszym ciągiem i wynikiem projektów rządowych, pozbawionym jednostronności i wyłączenia niemieckiej.

Bank ziemski nie jest utworzony na to, aby wspierał upadających właścicieli większych posiadłości, aby ratował bankrutów — bynajmniej; Bank ziemski wyraźnie się przeciw temu zastęrga. Jako instytucyą, oparta na groszu publicznym, na ofiarach społeczeństwa ubożego i ciężko doświadczanego, jako instytucyą, przeznaczoną na to, aby wśród twardej warunków bytu naszego przyczynić się do utrzymania ziemi w ręku polskim, choćby w zmienionej formie dzierżenia, — nie może Bank ziemski uważać się za instytucyą dobroczynną w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, za *Mons pietatis*, któryby zagrożonym chwilowo rólnikom prolongował termin upadku; nie! Bank ziemski musi czynność swoje oprzeć na z d r o w y c h zasadach finansowych, a kierownicy jego pracować winni nad tem, aby z grosza publicznego nie nie uroniono, a obok tego zdołano osiągnąć cel zamierzony.

Grosz złożony w Banku ziemskim czy to w formie akcyj, czy jako bratnia ofiara, oddany będzie w dobre i uczciwe ręce ludzi, którzy znowu pracować będą, jak owi ewangelicznici „dobrzy i wierni studzy“ dla dobra publicznej sprawy.

Obok rozmaitych transakcyi zajmować się będzie nowa instytucyą parcelowaniem większej własności tam, gdzie się ona w jednym ręku utrzymać nie może — i to w warunkach parcelacyi sprzyjających.

Ta gałąź czynności banku ziemskiego, prowadzona umiejętnie i zdrowo, zjednać mu powinna ogólne sympaty i zyczliwość całej Polski, i stanowić z jednej strony kamień probierczy jego żywotności, z drugiej źródło zasług, jakie sobie w naszym położeniu zjednać i około sprawy naszej położyć może.

Faktem jest, że w całej Europie wielkie latyfundiya utrzymać się w swym obecnym kształcie nie mogą, i

niecznością, nazywano gwałt gwałtem, a złodzieja złodziejem. Sumienie publiczne było jaśniejsze i zdrowsze, nie znalo dzisiejszych sofizmów. Od Pawła z Brudzewa poczyniła się liczny szereg naszych właściwych politycznych pisarzy. Autor wskazuje, iż z całej literatury polskiej jest to część najbardziej żywota, świadcząca pięknie i o cywilizacyi i o wartości narodu, a zarazem jest i najbardziej oryginalną i najspeycyficzniejszą polską. Poeci, a nawet historycy z XVI wieku, tak się spełali humanistycznymi formułkami i wzorami, że w znacznej części zatracili własną osobistość. I polityczni pisarze nie wzgardzili humanistycznym pokostem, ale z natury rzeczy pisząc o miejscowych stosunkach i obyczajach, musieli być w koniecznym z rzeczywistością związku; to też tętno uczuć, pojęć, myśli i charakteru polskiego najżywiej u nich bije, najmocniej uderza. I dla tego uważa autor, podczas gdy poeta i historyografja nasza w XVI wieku bardzo się podobają do europejskiej z tejże epoki, a więc szablonowa, literatura polityczna zachowała odrębną oryginalność i wyrosła z osobną bytnością. Modrzewski, Orzechowski i Górnicki, Warszewicki, Werzeszyński i Grabowski, a nareszcie Skarga w Kazaniach sejmowych, to najświetniejsze imiona tej świetnej epoki, a pisma ich godne przyznanego im naczelnego stanowiska w literaturze ojczyznej. Wielkość spraw, o jakie chodziło, miłoś ojczyzny i obawa o nią, oto co nadało naszej literaturze politycznej jej żywotność, doniosłość i siłę.

A wartość jej podwaja ten właściwy zmysł moralny, który cechuje w Polsce pisarzy politycznych i zaszczyt narodowi przynosi. Nie jeden z nich się myli, za-

albo już się porozpadały na mniejsze obszary, albo do tego zmierzają w dobrowną, lub przymusową drogę. Główną przyczyną tego jest brak kapitału obrotowego, nie pozwalający gospodarzowi na wielkich obszarach wyzyskać obciążonej ciężarami ziemi do tego stopnia, aby się opłacała, albo też nadać gospodarstwu kierunek, mogący je w obecnej chwili uczynić donosnym.

Dla tego też pomiędzy innymi centralne rolnicze Towarzystwo niemieckie stawiło na jednym z ostatnich walnych zebrań swoich rezolucyą, iż wielka własność powinna dążyć do parcelacyi, o ile możności z pomocą państwa — dla tego też w genialnej głowie Gladstona powstała myśl uwłaszczenia dzierżawców irlandzkich, rozparcelowania ogromnych posiadłości angielskich landlordów.

Ziemia, na małe pokrajana gospodarstwa, oddana w ręce rodzin od wieków na roli pracujących, zroszona potem ich pracy, wypielęgnowana ich znojem, może im dać utrzymanie i umożliwić opłacenie ciężarów, czego jeden wielki właściciel częstokroć dokazać nie jest zdolny.

W naszej Wielkopolsce stosunek większej własności do mniejszych posiadłości jest odmienny od innych dzielnic monarchii pruskiej, przedstawia się bowiem jak 60 : 40, podczas gdy w innych dzielnicach i dalej na zachodzie stosunek jest przeciwny. Im więcej zaś kraj ma mniejszych właścicieli sprzyjających gospodarstwu, tem większa jest możność dobrobytu, latwość dorobku.

Zrozumieli to czasu swego nasi patryotyczni ziemianie wielkopolscy, popierający całą duszą uwłaszczenie chłopów, zrozumiała to Liga polska pod zaborem pruskim, rozumieją dzisiaj więksi właściciele w Królestwie, którzy parcelując grunta swoje, część znaczniejszą ratują, a nareszcie tworzą nowe zastępy pracowników i pożytecznych krajowi obywateli.

Jeżeli Bank ziemski zgromadziwszy odpowiednie kapitały, zdoła przeprowadzić plan parcelacyi, jaki sobie wytknął — odda krajowi rzeczywistą usługę i zaskarbi sobie wdzięczność całego społeczeństwa, do którego poparcia dzisiaj apeluje.

Nie lękajmy się narazić wysokiemu rządowi, składając grosze nasze na Bank ziemski, bo my tylko zamiary rządu przeprowadzać będziemy.

Nie lękajmy się stracić na marne ofiarowanych Bankowi kapitałów, bo on nie będzie niemi spekulował, lecz przeciwnie pracować będzie jako instytucyą świadoma swych obowiązków w obec publicznego wdowiego grosza narodu.

A dzieło, które ma przeprowadzić, jest politycznie, ekonomicznie, społecznie i patryotycznie rzeczy biorąc, dobrze obmyślanem i może błogie przynieść owoce.

den z umysłu nie psuje, nie gorszy. Honor u nich bywa czajny, sumienie rozbudzone. Wskazywać trafnie i z nacnem co godziwem a co niegodziwem. Przewrotnego ztracenia moralnego zmysłu, dzisiejszego pomniejszenia pojęć dobrego i złego, u nich nie widać zgoła. Owszem, znajdując u naszych pisarzy wszystkie zasady i pierwiastki doskonałego chrześcijańskiego prawa narodu, przychodzi się do konkluzyi, iż to prawo dziś byłoby może innym niż jest, gdyby na jego kształcenie i rozwój był wypłynął ten właśnie naród, który takich pisarzy wywadał.

Bez szowinizmu i przechwałek przystać sobie możemy, iż zastęp naszych politycznych pisarzy z owego wieku byłby przynosił chlubę każdej europejskiej literaturze, że nie ustępują oni współczesnym Anglikom, Francuzom lub Włochom, którym autor dzieła swe zamyka, przytoczmy i słuszną a bardzo trafną wzmiankę o niemal powszechnym braku namiętności politycznych i narodowych, który cechuje naszą literaturę polityczną i staje się rękomią jej rozwagi i powagi, spokoju i miary. Osobista niechęć raz po raz plomieniem strzeli, ogólnych, ustalonych nieważności próżno szukać, nawet ku ościanym narodom, Francuz i Włoch im imponuje, wobec Turka i Tatarzyzna mają gorliwość religijną, Niemca nie lubią i z niego żartują, wiedzą, że im zawsze zaskodziec usłuże, chęci odwetu jednak u nich mało. Jednego tylko Moskala się boją, instynktowo przeczującą jego rozrost, jeśli się nieudźwiedź okrzesać próbując.

(Dokończenie nastąpi.)

Nowe książki.

[Pisarze polityczni XVI wieku przez Stanisława hr. Tarnowskiego. Kraków, księgarnia Zupańskie-go i Heumanna. 1886.]

Zbyt często i słusnie spotykał nas dotąd zarzut, iż przyrodzoną bystrości, a może właśnie z jej powodu, nie umiemy się ustalać w jednym kierunku pracy ani zacieśniać w ramach obranego wyłączniego przedmiotu. Szeroka natura słowiańska pochopną bywa do rozrzucania się i rozproszenia powierzchownego, nie umie czy nie lubi skupiać siły i zwracać jej w właściwą, specjalną stronę. Dla tego z osobnym uznaniem witać należy każdy objaw wierności jednej myśli przewodniej i zadaniu, tem bardziej, jeśli owa myśl ciągnęła się nieprzerwanem pasmem pracy przez dłuższe lata uzojnych usiłowań.

Bywają ludzie wybrani, których powołanie i przeznaczeniem zda się być dawać dobrego przykładu. Dość śledzić tętna życia politycznego, społecznego i naukowego w Krakowie — tem jądze Polski — aby na każdej drodze spotkać się z śladem czynnej, ofiarnej, stałej służby hr. Stanisława Tarnowskiego. Tradycyą hetmańska tkwi w tem przodownictwie pracy i zasługi, budzącem tem większe poszanowanie, iż pono łatwiej przychodziło potykać się i zwyciężać pod Obertynem, aniżeli walczyć i pracować za ciężkich dni naszych... Buława nie większą odpowiedzialnością od pióra i słowa, gdy te sobie zdobędą wpływowe znaczenie. Otóż w tem poczuciu odpowiedzialności i zobowiązań przykładu prof. Tarnowski nie daje się przewyższyć. Czego uczy, to sam czynem stwierdza,

Autor zam.ął się w okresie XVI

Może powstrzymać rozdrabnianie gospodarstw chłopskich do minimalnych ogrodów, — może dać sposobność utrzymania ludności polskiej robotniczej wypieranej przez przyszłych kolonistów niemieckich, może powstrzymać emigracyę zamorską lub zagraniczną, może powiększyć zastępy pracowitych obywateli kraju, gdyż lud nasz, skoro po siędzie własność, pracuje zdwojonymi siłami, aby ją utrzymać i powiększyć.

Wieloletnia praca nad rolniczym wykształceniem ludu naszego, a mianowicie niestrudzone zachody Czcigodnego Patrona Kótek włociańsko-rolniczych umożliwiły znacznie przeprowadzenie tego zamiaru. Chłop wielkopolski zna wartość ziemi, u niego pracować, umie wyzyskać postęp rolnictwa. — a gdy w łatwych i przystępnych warunkach obejmie nową własność, będzie umiał utrzymać to, czego niestety większy właściciel częstokroć utrzymać nie może.

W takich warunkach któż pozostanie obojętnym, kto głuchym zgola na głos szanownych założycieli Banku ziemskiego?

Niech słowa ich przebiegają cały kraj jak długi i szeroki, zabrzmią gromką pobudką, niech budzą duchy do czynu, a owoc tego wezwania niechaj zatrzaś ślady sromoty, która ostatnimi czasy spadła na nas i spada ciągle od Pawłowa do Radłowa.

Znany trudności, z jakimi Bank ziemski walczyć będzie zniwolonny, i wiemy, że nie tak łatwo będzie przeprowadzić w czyn, co się objawiło w zamiarze — atoli z drugiej strony wiemy, że poczucie obowiązku rodzi zapał, wytrwałość i cierpliwość, która zdolna jest przełamać wszelkie trudności, zwyciężyć wszystkie przeciwności.

Kolonizacja.

Ruchocin poszedł jednak na kolonizacyę, bo dziś właśnie ostatni akt tej sprzedaży się odbywa — przewłaszczanie sądowne. Uporczywie zrazu włożył się te pertraktacje, komisya kolonizacyjna zerwała układy z p. Gułowską i dopiero od czasów sprzedaży Radłowa ożywiły się pertraktacje, zmierzając przyspieszonym tempem do celu. Widocznie interesanci, pragnący pożybyć się czempredziej swego majątku na rzecz kolonizacyi, przyszli do tego przekonania, że najbliższa droga do wyzucia się z własności prowadzi przez „Poznań“, a kontrakty także w Poznaniu najłatwiej zawierać. — Ruchocin obejmuje 3625 morgów i leży w powiecie gnieźnieńskim.

Wybory.

Walne zebrania przedwyborcze odbędą się:

W czwartek, dnia 27 b. m. w Ostrzeszowie na sali magistrackiej o godz. 3 po południu.

W niedzielę, dnia 30 stycznia: W Poznaniu (powiat poznański) o godz. 4 1/2 po poł. na sali p. B. Knolla. W Gnieźnie o godzinie 5 po poł. na sali hotelu europejskiego.

W Opalenicy (na powiat bukowski) o godz. 3 po poł. na sali p. Witajewskiego.

W Obornikach o godzinie 3 po południu na sali p. Głowińskiego.

W Wągrowcu o godzinie 3 po poł. w Strzelnie.

W Trzcielu (na powiat międzyrzecki) o g. 3 1/2 po poł. w hotelu p. Zweigera.

W Wrzesni o godz. 3 1/2 po poł. na sali p. Bednarowicza.

W Srodzie (na powiat średzki i średzki) o g. 4 po poł. na sali p. Hüttnera.

W Mogilnie o godz. 3 1/2 na sali p. Dawidsohna.

W Bydgoszczy o godz. 4 1/2 na sali Kratzera.

W Brusach o godz. 1 po południu.

W Chelmży o godz. 3 1/2 w hotelu p. Przybyszewskiego.

W poniedziałek, d. 31 stycznia: W Lesznie (na powiat wschowski) o godzinie 11 na sali hotelu polskiego.

W Wyrzysku o g. 1 w lokalu p. Fiszer.

W Wolsztynie (na powiat babimojski) o godz. 2 w lokalu p. Piątkowskiego.

W Ostrowie (na powiat odolanowski) o godzinie 3 po południu na sali p. Rudnickiego.

Dnia 1 lutego: W Krotoszynie o godzinie 12 na sali p. Kusche.

W srode, dnia 2 lutego: W Inowrocławiu o godzinie 4 po poł. na sali parku miejskiego.

W Żniniu (na powiat szubiński) o godz. 3 po poł. na sali p. Siuchnińskiego.

W czwartek, dnia 3 lutego: W Zblewie (na powiat starogardzki i kościński) o godz. 12 w lokalu p. Cebuli.

W Czersku o godz. 1 na sali pana Kruczyńskiego.

W niedzielę, dnia 6 lutego:

W Strzelnie (wiec) o g. 4 na sali p. Kotschendorfa.

W Śliwicach o godz. 2 na sali pana Walrandta.

Jeden z komisarzy obwodowych powiatu wągrowieckiego polecił przy wygotowaniu list wyborczych w kilku miejscowościach sw-go obwodu, aby tylko takich wyborców w nich umieszczono, którzy w poszczególnych miejscowościach rok cały zamieszkiwali.

Tymczasem każdy poddany pruski ma prawo zażądać umieszczenia w liście wyborców sw-go nazwiska:

I. gdy ma skończonych lat 25.

II. nie pobiera wsparcia od gminy.

III. a znajduje się na dobie (24 godzin) przed zamknięciem listy wyborczej w poszczególnych miejscowościach.

Z tej też miejscowości może następnie w obwodzie, do którego takowa należy, oddać swój głos (kartkę).

Ponieważ to, co u nas zaszło, mogło się być przytrafić i w innych powiatach, postanowił Komitet powiatowy wągrowiecki na zebraniu odbytem w dniu 23 b. m. fakt powyższy podać do wiadomości ogółu, chcąc tym bacniejszą zwrócić uwagę uprawnionych do głosowania na ich prawa i zachęcić równocześnie do pilniejszego przeglądania list wyborczych.

Pod sztandarem p. Tiedemanna

„Die beste Deckung ist der Hieb!“

występuje miasto i powiat bydgoski do walki wyborczej.

Postępowy organ bydgoski wita z radością tę kandydaturę i woła: Tutaj w kresach niemieckiej ojczyzny winniśmy zapamiętać o wszelkiej różnicy zdań, jaka nas dzieli, i w zwartym szeregu stanąć jako Niemcy przeciw polonizmowi.

Pan Tiedemann kandydatem postępowców!

Kto się jeszcze ludzi będzie fantazyą o sojuszu wyborczym z postępowcami w niepewnych polskich okręgach?

Sądźmy, że ci, którzy o czemś podobnym nierozważnie marzyli, zrozumieją, w jak wielkim znajdowali się błędzie.

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw Izby poselskiej.

Berlin, 24 stycznia.

(Dokończenie sprawozdania z 6 posiedzenia)

Deput. Richter. Minister finansów powiedział niedawno, że sejm nie jest dla rządu miejscem, w którymby mógł powracać do rozpraw parlamentu; jeżeli teraz widzimy coś wręcz przeciwnego, to dowodzi to, że rząd nie jest jeszcze pewnym opinii publicznej; jeżeli ks. kanclerz występuje tutaj i jeszcze raz tłumaczy powody, dla których parlament został rozwiązany, dowodzi to tylko, że rząd potrzebuje do wyborów nowych środków agitacyjnych. Ks. kanclerz przyznał, że się porozumiał z deputowanym hr. Limburgiem celem tej dyskusji. Należało o tym porozumieniu powiedzieć wcześniej, wtedy byłibyśmy wiedzieli, co znaczy mowa hr. Limburga, a czego inne mowy oznaczać nie mają. (Wesołość.) Oświadczenia co do monopolów nie zaspokajają mnie bynajmniej; kanclerz nie wypiera ich się, owszem zapowiada je wyraźnie na wypadek wojny. Otóż, Panowie, ja sądzę, że ks. kanclerz i w razie powyższego dla siebie rezultatu wyborów powróci do tego ideału i będzie nas chciał nim uszczęśliwić. Dawniej padło tak mało głosów za monopolami jedynie dla tego, ponieważ nie warto było się kompromitować. Kto głosi przeciwko siedmiolciu, o tym wiem, że będzie także głosił przeciwko monopolowi; kto jednakże niepewny jest w sprawie siedmielcia, ten zachwycie się także w danym razie w sprawie monopolu. Co się tyczy prawa tajnego głosowania, to prawdą jest, że książę kanclerz jest ojcem tej instytucji. W projekcie rządowym nie było o tajemnym głosowaniu ani słowa. Ale przyzwyczajaliśmy się już do tego, że ks. kanclerz zjada własne dzieci! — nie kto inny, tylko kanclerz poparł wolny handel i wszystkie ułatwienia komunikacyjne; następnie przeciwni nie wahał się przyjąć zasad wręcz przeciwnych. Nie inaczej ma się rzecz z ustawodawstwem kościelno-politycznym. — Minister Puttkamer oświadczył w roku 1885, że rzad zastanawia się nad zmianą ordynacyi wyborczej — dzisiaj ks. Bismarck powiada zupełnie coś innego. Tak samo oświadczone nam, że w lonie rządów związkowych nie obradowano w roku 1880 nad kwestyą monopolu, która następnie w r. 1882 przyszła pod obrady parlamentu. — Co się tyczy sojuszu wyborczego z socjalistami, to przy ostatnich wyborach do parlamentu wydał konserwatywny prezes rejencji magdeburgskiej hasło, aby głosowano przeciwko postępowcom Büchtemannowi, a za socjalnym demokratą Heinem. W Hanowerze popierali narodowi liberalowie socjalnego demokrate przeciwko Welfowi, a w Wrocławiu przeciwko postępowcowi. W Monachium zawarto kompletny kompromis, w Kolonii chciano go zawrzeć, ale winogrona były za kwaśne. Właśnie centrum nie chciało w ten sposób zawierać kompromisów.

Ks. kanclerz zarzeka postępowcom, że zawsze starali się powstrzymać rozwój monarchii pruskiej.

Po przemówieniach dep. Eynerna i Meyera (z Wrocławia) odczytano dalszy ciąg obrad do jutra.

Przyszłe posiedzenie we wtorek o godz. 11.

Na porządku dziennym: Reszta dzisiejszych pozycy etatowych.

Koniec o godz. 5.

Z rozpraw Izby poselskiej.

Berlin, 25 stycznia.

Síódme posiedzenie; zagaja je prezydent Köller o 1 minut 20.

Na porządku dziennym: dalszy ciąg obrad nad etatem.

Deput. Enneccerus. Wczorajsza dyskusya nie była bardzo pocieszająca, była to bowiem walka prawdy przeciwko rozmyślnym leg-ndom. Postępowcy nie myśleli na serio o przyznaniu rządowi tego, czego się domagał, lecz ponieważ wiedzieli, że kanclerz rozwiąże parlament, przeto chodzilo im o hasło wyborcze. Pragną oni wyzyskać biedę ojczyzny, aby pomnożyć własną potęgę! Drugą taką legendą są monopole. Myślny zawsze byli przeciwni monopolom i będziemy im przeciwni. Przecież i ks. kanclerz oświadczył nam, że o monopolach mowy być nie może. Legendą jest również, co panowie mówicie o niebezpieczeństwie grożącym prawu powszechnego głosowania; do tego potrzebaby przecież przywołania parlamentu, a parlament na to się nie zgodzi nigdy. Czwartą legendą jest zarzut, jakobyśmy zagrażali instytucji parlamentu. Zarzut to nieusprawiedliwiony — cośmy stworzyli, tego też bronić będziemy. Panowie nie macie do tego najmniejszego powodu. Głosowaliście zawsze przeciwko wszystkiemu, co miało służyć do pomnożenia „naszej potęgi. Dzisiaj naród spojrzęł się, żeście do niczego nie przyłożyli waszej ręki, i dla tego naród nie stoi już po waszej stronie. Nam atoli nie wolno założyć rąk bezczynnie i dla tego witać z radością sojuszu wyborczy, — tej jednej wielkiej myśli winniśmy poświęcić wszystkie cele stronnice.

Deput. dr. Windthorst. Mowa, którąśmy co dopiero słyszeli, robiła to wrażenie, jak gdyby cała akya, na którą jesteśmy przygotowani, miała się ostatecznie skończyć na niczym. W takim razie nie byłoby o czem mówić; ale przedtem mówili inni i do ich słów powrócić potrzeba. Czy legendy, o których mówił p. Enneccerus, są istotnie tylko legendami, to się pokaze; dotychczas ich nie zbito. Nieprzyjemnie zdaje się być temu panu mianowicie to, żeśmy się zgodzili na wszystko, gdyż kilkakrotnie już zacepił o ten przedmiot. Fakt pozostanie faktem i na nie się nie zdadza wszelkie zaprzeczenia. I monopole zdają się strasznie niepokoić poprzedniego mówcę, — przypominam rozprawę w parlamencie, to samo czytamy w odczyty wyborczej narodowych liberalów, dzisiaj pan ten znówu to powtórzył. Jego trzecia „legenda“ jest legenda o powszechnym głosowaniu; co do tego mamy jedynie wczorajsze dyplomatyczne oświadczenia ks. kanclerza i jawne zeznania ministra Puttkamera w parlamencie, których dotąd nie cofnięto, ani nie zbito; jak te zeznania istnieć mogą obok słów ks. kanclerza, jest dla mnie zagadką, a ponieważ p. Helldorff znówu tę rzecz poruszył, nie może ona być bez znaczenia, gdyż ostatni lepiej zapewne w takich sprawach jest poinformowany, aniżeli p. Enneccerus.

Przechodzę do najważniejszej części mowy ks. kanclerza. Część ta jest wyjęciem z instrukcyi danych p. Schlözerowi co do tonu, w jaki uderzyć ma w urzędowych kolach rzymskich. Ma on tam wykrzesać, że centrum ma destruktywne tendencje. Historia nasza uczy, że nie działaliśmy nigdy destruktywnie, przeciwnie zawsze stawialiśmy opór destruktywnym dążeniom ks. kanclerza. Najsilniejszą podstawą każdej powagi i wszystkich państw jest religia, przeciwko której wystąpiono z taką gwałtownością w walce kulturowej, a wodem w tym boju jest nie kto inny, tylko ks. kanclerz. Wypiera on się wprawdzie tego, ale jego właśnie powaga była tutaj decydująca, a jeżeli kiedy wolno będzie Poschingerowi zbadać archiwa, pokaze się, kto był właściwym kierownikiem. Ks. kanclerz powiedział wczoraj, że odstąpił od walki kulturowej, ponieważ postępowcy odmówili mu swej pomocy. Panowie ci mogą być wdzięczni ks. Bismarckowi, że im przypisywał taką potęgę; szkoda tylko, że i w przyszłości kanclerz kierować się będzie publiczną opinią, i jeżeli n. p. halijscy profesorowie rozzmuchają znówu pożar, rzecz rozpocznie się na nowo. Ks. kanclerz sądzi nadto, że kościół należy wyprzeć ze szkoły. Kto atoli umie ocenić znaczenie Kościoła, kto szanuje stare tradycje pruk-kie, ten wie, że państwo chciało i musiło zawsze utrzymać wpływ Kościoła na szkole. Dzisiaj ma być szkoła z pod tego wpływu usunięta, — to sobie naród zapisać w pamięci, a chrześcijańscy ojcowie rodzin, którzy pragną, aby ich dzieci wychowywane były po chrześcijańsku, będą musieli obierać posłów, którzy chcą zachować szkole charakter chrześcijański. — Zarzucam nam nasz sojus z frakcyą wolnomysłnych, tych „kryptorepublikanów.“ Przecież sprzymierzenie się z jakimś stronnictwem nie pociąga zaraz za sobą identyczności, — pomiędzy nami a postępowcami zachodzi tyle dyferencyi, że stały sojus jest niemożliwy, n. p. w wspomnianej wyżej sprawie szkolnej. Nie wierzę zresztą, aby stronnictwo, w którym zasiadają tacy ludzie, jak Forckenbeck, Stauffenberg i Virchow, mieli istotnie mieć tendencje destruktywne. Tak samo winniem stanowczo odeprzeć twierdzenie, jakobyśmy zawarli przymierze z socjalną demokracją, — przeciwnie widzą socjalni demokraci w nas właśnie swych najcięższych wrogów, a ich niezaprzeczenie najwybitniejszy przywódca w parlamencie oświadczył, że gdyby przyszło do wieszania, do nas zabranoby się najpierw; jestem też na to przygotowany najzupełniej, chociaż w nowszych czasach i z innych obozów dochodziły nas takie groźby.

Książę kanclerz wytacza przeciwko nam pisma Ojca św., wymierzone przeciwko socjalnej demokracji; znamy je równie dobrze i wiemy, że Jego Świętobliwość lepiej, aniżeli którykolwiek z świeckich władców, poznał niebezpieczeństwo, grożące nam z tamtej strony; do walki przeciwko temu niebezpieczeństwu powołał on cały Kościół katolicki, a my, jako posłuszni synowie, nie odmówimy mu naszej pomocy. — Ojciec św. jest nieprzyjacielem wszelkich destruktywnych dążeń, jak to sam kanclerz przyznaje, a dla nas jest on powagą, do której się zawsze zastósowywaliśmy. Ks. kanclerz niech jednak pamięta, że Ojciec św. nie mieszaja się nigdy do wewnętrznych spraw obcego państwa; jeżeli przed wyborami dojdzie nas napomnienie, to powitamy je z radością, gdyż zawsze chętnie słuchamy głosu Jego Świętobliwości; pragnąłbym tylko, aby i ks. kanclerz słuchał go tak samo. Ks. kanclerz powiedział wczoraj, że chętnie poczyniłby większe ustępstwa celem ukończenia kulturkampfu, że jednak przeszkodził mu w tym jego koleży. Pierwszy to raz słyszmy ze strony urzędowej coś o nowym projekcie kościelno-politycznym. Dziwi mnie tylko, że ks. kanclerz daje się powstrzymać swym kolegom — tego dawniej nie było — wtedy po prostu takiego oponenta usuwano na stronę.

Deput. baron Minnigerode. Baczę na wczorajsze rozprawy, można powiedzieć, że się dzisiaj uspokoiło wzburzone morze, — wdzięczny jestem poprzedniemu mówcy za spokojny ton, w jakim przemawiał. Dziwi mnie tylko, że dep. Windthorst nie znalazł ani jednego słowa uznania za to, że książę kanclerz dał inicjatywę do rewizyi ustaw majoowych. Zdaje się, jak gdyby chodzilo o to, aby w obec wyborców katolickich osłabić ten nowy krok rządu w dziedzinie kościelno-politycznej. Ponieważ parlament zakończył już swój żywot, winniśmy się cieszyć istotnie, że sejm przez wczorajsze i dzisiejsze rozprawy nabrał takiego znaczenia. We wczorajszych wywodach mówców centrum i wolnomysłnych odrzuciła troska, że nowe wybory mogą dla nich wypaść niepomyślnie. Tę obawę przypisać należy, że wywiedziono tutaj przed nami widmo monopolu i zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo grożące powszechnemu głosowaniu. Co się tyczy powszechnego głosowania, to sąsą jest rzeczą, że pewna forma wyborcza obowiązywać może tylko dopóty, dopóki zgadza się z egzystencyą państwa, i byłoby rzeczą niezrozumiałą, gdyby rząd z platonicznej miłości do jakiegoś systemu wyborczego chciał narażać na niebezpieczeństwo byt całego państwa. — Prawo powszechnego głosowania daje największą swobodę i przypuszcza u obywateli najlepszą wolę; jeżeli atoli tę swobodę nie używa się z potrzebną ostrożnością, może to pociągnąć za sobą niebezpieczne następstwa. Ze wszystkich niebezpieczeństw wewnętrznych obawiam się najbardziej tyranii demagogów przy agitacyi wyborczej. — Nie pojmuję obawy Richtera przed monopolami, Richtera, który przecież żąda dla swego stronnictwa monopolu opinii publicznej. — Wczorajsze wywody Richtera, że potężne stanowisko kanclerza grozi państwu niebezpieczeństwem, przypominają dawniejsze jego hasło: precz z Bismarckiem! W obawie o wybory zapomniał Richter wczoraj zupełnie o swoich dawniejszych ulubionych frazesach. Gdzież się podziała lampa i fajka biedaka? wczoraj ta lampa nie kopciła, a fajka zagasła. Centrum zaprzecza nieluznie, że nie popierało postępu, gdyż nie kto inny, tylko ono przy ostatnich wyborach do parlamentu wiało w postępek nowe życie.

Deput. dr. Rintelen. Hr. Zedlitz i dr. Enneccerus twierdzili niedawno, że nie byłibyśmy się zgodzili nawet na 3 lata, gdybyśmy byli wiedzieli, że ta propozycya będzie przyjęta; temu zaprzeczam stanowczo. Nie chodzi tu wcale o siłę zbrojną w czasie wojny, gdyż ta jest unormowana artykułem 59 konstytucyi, lecz o ilość wojska w czasie pokoju; co znać za kilkanaście tysięcy rekrutów w wojnie z dwoma n. p. na raz sąsiadami? Powtórzono niejednokrotnie, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że po upływie tych trzech lat parlament ponowi swą uchwałę, jeżeli stosunki się nie zmienią. Te same powody, które przytaczacie przeciwko trzechleciu, dadzą się również przytoczyć przeciwko siedmiolciu. Chodzi teraz po prostu o pytanie, jakie prawa mają przysługiwać narodowi, a jakie rządowi związkowemu. Artykuły 59 do 62 konstytucyi zostały w parlamencie przez księcia kanclerza wyłożone w sposób, który nazwać należy zupełnie chybnym. W artykule 59 powiedziano wyraźnie: „wysokość stajęj siły zbrojnej normuje ustawodawstwo rzeszy.“ Artykuł 60 opiewa, ile ma wynosić siła zbrojna w czasie wojny; nadto powoływano się na tradycyę. Mówiono o siedmiolciu, jako o układzie, który bezustannie odnawiać należy, ponieważ polega na tradycyi. Można jednak zawierać układy co do waptliwego prawa i na czas ściśle ograniczony, a gdy ktoś twierdzi, że układ zawsze odnawiać należy, to jest to zapatrywanie, którego żaden rozsądny człowiek pojąć nie może. W prawie budżetowym wychodzone zawsze z zasady, że na stałe urządzenia i środki stale uchwalane być muszą. W tym sensie wypowiedziała swe zdanie większość parlamentu, i to zdanie parlamentu właśnie spowodowało jego rozwiązanie; to tylko stwierdził tutaj pragnąłem.

Deput. Cramer (z Teltow). Nie potrzebuję tutaj wygłaszać mów wyborczych dla mego stronnictwa. W monopolach nie upatruję żadnego niebezpieczeństwa; czy inne państwa doprowadzone zostały przez monopole do upadku? Panowie (do lewicy) nie chcecie wierzyć żadnym powagom, a sami żądacie, aby wierzył waszym powagom. P. Virchow powiedział niedawno w parlamencie: jeżeli dr.

Siemeng powiada, że fizyczny instytut Rzeszy jest potrzebny, to powinniśmy na to tylko powiedzieć: „tak i amen.“ Powiadacie, że w razie potrzeby uchwalcie wszystko. W razie potrzeby nikt się o was pytać nie będzie — wtedy po prostu cesarz zrobi to, co uznaje za stosowne. Chodzi atoli o wrażenie, jakie te rozprawy sprawiają za granicą. Panowie dodacie zagranicy odwagi; powiedzą tam sobie: Niemcy są niezgodne, możemy znówu rozpocząć krwawy taniec. Gdyby się działo miało wedle waszego planu, rekrut szedłby niechętnie pod chorągiew i opuszczałby ją z niechęcią w sercu. Na taką armią spuszczać się nie możemy. Siedzimy w środku Europy, zagrożeni ze wszystkich stron; wobec tego chętnośmy losy naszego państwa powierzyć brutalności wyborów; ci wybory, którzy się wytworzyli w skutek prawa powszechnego głosowania, nie dają żadnej rękojmi dla bezpieczeństwa kraju.

Na tém dyskusyą zamknięto i rozdział „poselstwa“ przyjęto.

Przy etacie archiwów państwowych prosi deputowany dr. Mithoff, aby za przykładem innych państw wyznaczyć w etacie pewną sumę na zbudowanie archiwum watykańskiego przez uczonych niemieckich.

Dyrektor Sybel oświadcza, że odkad watykańskie archiwa otwarte zostały historykom wszystkich wyznań, sprawę tę poruszyła już akademia umiejętności, że atoli dotąd nie było na to fundusów.

Etat przyjęto.

Przy etacie urzędu „Zbiorn praw“, żali się deputowany Meyer (z Arnswalde), że gminy wiejskie zmuszone są abonować i przechowywać instywe cesarstwa i monarchii.

Przyszłe posiedzenie w czwartek o 11 godzinie. (Etat domen, lasów i bezpośrednich podatków.)

Korespondencje Kuryera Pozna.

Kraków, 23 stycznia.

(Nowe groby na Wawelu. — Przyjazd ks. Arcybiskupa Felińskiego. — Dr. Zyblikiewicz. — Odczyty.)

(□) Z wielkim zajęciem i zwykłą Krakowianom żywością podają sobie dzisiaj z ust do ust wiadomość o świeżych, wielkich odkryciach na Wawelu.

Donosim już dawniej, że Komitet restauracyi katedry, zawiązany pod przewodnictwem Biskupa krakowskiego, powierzył wykonanie restauracyi, jak i przedwstępne badawcze zadanie zdjecia planów wewnętrznej postaci, jaką katedra w dawnych miała czasach, budownicemu profesorowi Odrzywolskiemu. Pan Odrzywolski dokonał, jak słyszę, już prawie w zupełności wstępnego zadania swego, pozostało mu jedynie zbadać jeszcze podziemia katedry. W dokonywaniu tego zadania natrafił w ostatnich dniach świeżo ubiegłego tygodnia na kilka grobów, z których dwa zbadane bliżej zostały w obecności ks. Biskupa, mistrza Jana Matejki, prof. Luszczykiewicza, prof. Sokolowskiego, hr. Konstantego Przeździeckiego i zawięzanego kraniologa dr. Kopernickiego. Konserwator prof. Lepkowski nie mógł być obecny, gdyż właśnie w tych dniach wychodzi dopiero z niebezpiecznej choroby.

Rezultat wynikłych zjad badań jest w krótkich słowach następujący:

W środku presbyterium, nie daleko grobowca Kardynała Fryderyka Jagiellończyka, znalazł się zasklepiiony cegłą grób ciosowy, w nim trumna modrzewiowa, a w niej pod nakryciem z grubszego płótna zwłoki mężczyzny w wieku podszedłym z sygnetem na palcu. W zbutwiałych resztkach materyi, okrywającej głowę, rozpoznac można było jeszcze kształt infuly. Napisu żadnego ani na trumnie, ani gdzieś indziej nie znaleziono; nie było też ani cyfry, ani herbu na rubinie sygneta. Pozostaje więc tylko domysł, że to są zwłoki Kardynała Zbięgniewa Oleśnickiego, oparty na wspomnieniu Długosza o pochowaniu go w presbyterium katedry, w grobie ciosowym.

Drugi grób odkryto w odgródzonem balustradą miejscu przed wielkim ołtarzem na lewo, u stóp grobowca królów Jadwigi, nad ścianą, po drugiej stronie której znajduje się grobowiec króla Łokietka.

Ze znalezionych przy zwłokach leżących tu kobiety berełka i jabłka, wyrobionych z drzewa i polczanych, wniesiono, że to jest grób królów Jadwigi i jej zwłoki, a nie znalazłszy zresztą ani korony, ani w zbutwiałych resztkach materyi, okrywającej zwłoki, jakiegokolwiek klejnotów lub wyrobów sztuki, skonstatowawszy tylko jeszcze z uszkodzeń płyty i jednego z boków grobu, że grób ten musiał już być dawniej otwierany, zasunięto napowrót zdjętą zeń płytę.

Co się dało z kształtu czasek, części grobów i znajdujących się w nim przedmiotów odziorować — wszystko to narysował starannie sam Matejko. Prof. Kopernicki poczynił stosowne badania nad czaszkami.

Czy się jeszcze nie nasuną jakie wątpliwości co do twierdzenia, że w grobie odkrytym u stóp grobowca Jadwigi znajdują się rzeczywiście zwłoki tej królowej, pozostawiać należy dojrzałej rozwadze, połączonej z możliwymi dalszymi badaniami. Z nowin bieżących zapisać nam przedewszystkiem wypada przyjazd ks. Arcybiskupa Felińskiego, który ma czas jakiś zabawić w Krakowie.

Byli marszałek Zybkiewicz, czując już znaczne polepszenie zdrowia, pospieszył, jako poseł, na resztę posiedzeń sejmiku krajowego do Lwowa, aby wziąć w nich czynny udział. Zapewne już wam doniesiono ze Lwowa, w jaką cieżką powszechną witano go tam w gronie sejmowców.

Na większych ruch w odczytach na korzyść Wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu, które znaczną część zimy zwykle wypełniają, zaczyna się teraz dopiero zanosić. Zapowiedziane już są odczyty pp. Creznacha, ks. Pawlickiego, rektora uniwersytetu hr. Stanisława Tarnowskiego, Krzymuskiego, Henryka Stenkiewicza i Włodzimierza Spasowicza. Zapowiedziane odczyty ostatnich dwóch znakomitości, nie tylko niezwykłą obudzą ciekawość, ale zarazem wdzięczność, że mężowie ci nie szczędzą trudów dalekiej podróży, aby przyszyć w pomoc uboższej części młodzieży, oddającej się studiom na uniwersytecie tutejszym.

Lwów, 24 stycznia.

(Z sejmiku. — P. Starowiejski. — Uczta na cześć dr. Zybkiewicza.)

(a) Dziś toczyła się w sejmie rozprawa nad znanym wnioskiem p. Romańczuka w przedmiocie założenia w Przemyslu osobnego gimnazjum ruskiego. Jak wiadomo, komisja szkolna zgodziła się na to gimnazjum a nadto zaproponowała sejmowi, aby wezwał Wydział krajowy, by tę rzecz zbadał i sejmowi na najbliższej sesji zdał sprawę, czy i w których gimnazjach wschodniej części Galicji i o ile zachodziła potrzeba zaprowadzenia paralelek z językiem wykładowym ruskim.

Już na wczorajszym zebraniu Koła poselskiego zajmowano się tą sprawą i większością 79 głosów przeciw 23 odrzucono ten projekt. Za utworzeniem gimnazjum ruskiego przemawiali: ks. Jerzy Czartoryski, hr. Wojciech Dzieduszycki hr. Stanisław Tarnowski starszy (sprawozdawca), T. Merunowicz, St. Madeyski, — przeciw przemawiał b. marszałek dr. Zybkiewicz, Chranowski i Onyszkiewicz. Za utworzeniem paralelek przemawiał ks. A. Sapieha. Ostatecznie, jak powiedziałem, sprawa upadła i tym samym zdecydowany był los tego projektu w sejmie.

Tutaj odezwał się najprzód komisarz rządowy p. Czarkowski i oświadczył na mocy upoważnienia ministra, że rząd jest przychylny założeniu osobnego gimnazjum ruskiego w Przemyslu. — Następnie przemawiał ks. Kowalski za wnioskiem i to w imię zgody dwóch bratnich narodów. Wspomniał o czasach tolerancji, kiedy to z zamku król-wskiego brzmiał język ruski, kiedy Konaszewicz z zaporozcami gromił Bisurmanów. Czy to, czasy zgody Rusinów z Polakami na zawsze minęły? Czy jakieś złowieszcze fatum zawisło nad nami, że do tej zgody dziś nam właśnie tak trudno? Dziś niezadowolony i rozdrażniony sięga do chaty wieśniaczej. Mówca nie sądzi, iżby utworzenie gimnazjum w Przemyslu mogło się do tej zgody przyczynić. Owszem będzie to zadaniem zgody i niech wam do tego dzieła Pan Bóg dopomoże (bravo).

Za wnioskiem przemawiał dalej drugi poseł ruski p. Romańczuk, podając najprzód historię tej sprawy i podnosząc, że za jego wnioskiem oświadczyła się krajowa Rada szkolna, Wydział krajowy i ministerium. Przeciwnemu przedstawiony jest argument, że Rada powiatowa przemyska założeniu gimnazjum ruskiego w Przemyslu się sprzeciwia, ale ta nie ma prawa mieszać się do tej sprawy, ponieważ nie przyczynia się niczem. Wreszcie gimnazjum jest dla więcej powiatów. Nauka postępuje lepiej, gdy jest mniej uczniów, a gimnazjum ruskie jest przepelnione. Klasy paralelne (za któremi poprzednio przemawiał p. Bobrzyński) utrudniłyby jeszcze więcej naukę i nadzór szkolny. Koszta na założenie zresztą i utrzymanie chce ponieść rząd.

Dalej przemawiał za wnioskiem książę Jerzy Czartoryski. Mówca widzi podstawę do założenia ruskiego gimnazjum w Przemyslu w liczbie ruskich uczniów i w licznej frekwencji tego gimnazjum. Na pospiech w tym względzie nie można się skarżyć. Za paralelnymi klasami nie można się oświadczyć, bo to do niczego nie prowadzi. Sytuacja tęgoczojna odmienną jest od zeszluzoczej. Ustawa uchwalona przeszłego roku nie otrzymała sankcji. Innego wyjścia nie ma, jak tylko założenie osobnego ruskiego gimnazjum. Twierdzenie, jakoby było wątpliwą rzeczą, czy rodzice oświadcza się za językiem ruskim, jest mylnym. Ze względów narodowej wspólności należy się oświadczyć za tym wnioskiem. Z tych powodów będzie mówca głosować za wnioskami komisji.

Bardzo gorąco przemówił ks. Biskup Pelecz. „Przemówienie moje w roku zeszłym — rzekł czcigodny Władysław Stanisławowski — zyskało sobie przyjazny rozgłos nie tylko w kraju, lecz i daleko po za jego granicami. W imię tych samych zasad będę przemawiał i dzisiaj.“ Mówca tego uznania nie przypisuje swemu wymowie, lecz sile logicznej tych zasad, przy których stał, stoi i stać będzie w sejmie. Mówca słyszał jednak tutaj twierdzenia, z którymi nie warto nawet polemizować. Przeciwnemu występować nie należy, bo argumenta takie samą siłą logicznego faktu upadną. Dowodem tego, że coraz są słabsze, dowodem tego, że

dawniejsze sprzeczki z każdym dniem łagodnieją, dowodem tego nadchodząca zgoda. Tak jest, zgoda. Mówca w kraju nie dojrzał nigdzie obozów nieprzyjacielskich. (Bravo.) Wszak wszyscy jesteśmy dziećmi tej samej ziemi i tej samej matki katolickiej cerkwi. Prawda, że są pewne nierówności w sądach — lecz to konieczne. Może trywialne, lecz prawdziwe to polskie przysłowie: „Kto się lubi, ten się czubi.“ Nad naszymi sporami obradowałoby może adwokaci i dyplomaci, i kiedyby oni radzili i radzili, mogłoby się stać, że nad nami i nad wami przeszliby inni do porządku dziennego: *Roma deliberante*. Nam potrzeba tylko porozumienia, opartego na słusności i sprawiedliwości. Pogląd ten to nie jest jakaś fantazja. — Dowodem ta Izba. — Dawniej odzywały się głosy ostre, słowa przykre. Dziś sam marszałek krajowy zapowiada słowa zgody i porozumienia. Przy uchwalaniu budżetu krajowego jedyności między Rusinami a Polakami była oczywista. — Najważniejszym zaś dowodem tego porozumienia, to owo sprawozdanie komisji szkolnej, które mam dziś przed sobą. Przechodząc do merytorycznego traktowania rzeczy, mówca żałuje, że wniosek p. Małeckiego nie został przychylnie załatwiony, lecz przyjdzie czas, kiedy panowie jeszcze ten idealny wniosek uchwalicie. Mówca przypomina, że wychowanie narodowe, odbywać się może jedynie na podstawie narodowego języka, w tym kierunku gimnazjum ruskie jest konieczne. Mówca przypomina sprawę subwencji dla teatru ruskiego. Uchwałę tę przyjęła Wysoka Izba jednomyślnie. Tak samo pewnie przyjmie W. Izba wnioski komisji szkolnej. W szerszym roku obradowała W. Izba długo i szeroko nad zmiennymi skutkami sporu w zbożu. Panowie zważajcie, aby ten sporyz w naszym życiu narodowym nie poczynił zniszczenia. Mówca oświadcza się za wnioskami komisji, nie należy bowiem zapominać, że Rusinom jedynie w Galicji danym jest mówić i uczyć się swego rodzinnego języka. — Mówę ks. Biskupa przyjął Izba żywym oklaskami.

Przy przemówieniu sprawozdawcy, oświadczyliśmy się przeciw wnioskowi p. Bobrzyńskiego, zarządzono głosowanie imienne. Wniosek upadł 56 głosami przeciw 60. Następnie uchwalono wniosek p. Bobrzyńskiego o paralelkach. — Rusini nie głosowali.

Wieczorem posiedzenie o godzinie 7. W sprawie nominacji nowych członków Izby Panów pozwolicie mi kilka słów odpowiedzieć na wywody waszego korespondenta wiedeńskiego, którego zdania zawsze wysoko cenię. Tym razem atoli sprzeciwić się muszę jego zdaniu, mianowicie co do p. Stanisława Starowiejskiego, co do p. Schenka bowiem, ten w kraju jest znany jedynie z powodu swego wysokiego stanowiska i prawego charakteru. Pan Starowiejski natomiast przeciw jest długoletnim posełom na sejm krajowy, a nadto piastuje od wielu lat urząd marszałka powiatu krośnieńskiego i godność prezesa Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Zeszłego lata gazety nasze rozpisyując się szeroko o uroczystości jubileuszowego Towarzystwa, wspominały wszędzie szacownie o działalności pana Starowiejskiego — a podobno przed dr. Zybkiewiczem ofiarowano mu marszałkostwo krajowe. W kraju jest więc Starowiejski znanym.

Na ucztę daną na cześć b. marszałka krajowego dr. Zybkiewicza zebrało się w sali towarzyskiej „Frohsium“ przeszło 100 posłów sejmowych. Szereg toastów rozpoczął nowy marszałek hr. Jan Tarnowski, a p. Zybkiewicz na cześć spadkobiercy myśli i zasad, którym sam holdował t. j. na cześć marszałka hr. Jana Tarnowskiego. Po licznych innych toastach wniósł ks. Biskup Pelecz toast na lepszą przyszłość i zgodę. — Wieczorem odbyła się recepcja u marszałka hr. J. Tarnowskiego.

FRANCYA.

Znany prezes ligi patriotycznej, Paweł Deroulé, miał niedawno na posiedzeniu ligi długą mowę, w której rozpowiadał o swjej ostatniej podróży po Europie. Był tam i następująco, według „Now. Wremia“, ustęp poświęcony Rosji:

Tradycja angielska i nauka niemiecka twierdzą, że Rosjanie są barbarzyńcami; wśród naszych pisarzy znajdują się i tacy, którzy nazywają ich „Azyatami konserwowanymi w lodzie.“ Ja zaś oświadczam, że nigdzie, w żadnym kraju nie spotkałem narodowości grzeźniejszej (!?), nigdzie bardziej ucywilizowanych przedstawicieli społeczeństwa (?) oraz bardziej oddanych rozumem i temperamentem przedstawicieli ludu. Religijność ich bardzo głęboka nie ma w sobie żadnego fanatyzmu, (!) pewna miłość łączy się w nich harmonijnie z łagodnością, pijaństwo ich nawet ma w sobie coś dobrodusznego. (!) Dodając do tego nieugięte męstwo, niezmiennie wesołe usposobienie ducha, a zrozumienie prześliczne porównanie Szchedryna, który powiedział, że pachole niemieckie ma wszystko, co potrzeba, a nigdy się nie śmieje, gdy rosyjskie, które nie posiada, zawsze się śmiecha.

Kronika

mięjskowa, prowincjonalna i zagraniczna

Poznań, środa 26 stycznia

* „Dziennik Urzędowy Kościelny“ nr. 6 zawiera wezwanie do proboszczów, sąsiadujących z osieroceniemi po r. 1874 parafianami, aby ewentualne spisy chrztów, ślubów i pogrzebów, jakiego się z obrębu owych parafii w ręku ich znajdujące mogły, odesłać racyli rządcom tychże parafii celem skompletowania ksiąg kościelnych, wykazujących pod tym względem znaczne szczyby i przerwy.

Wysoka władza poleca rządcom parafii, aby rozszerzali Bractwo Adoracy Najśw. Sakramentu, erygowane przed kilku laty w parafii św. Marcina w Poznaniu, zwłaszcza, że Bractwo to zajmuje się pod kontrolą władzy duchownej wyrabianiem aparatów i przyborów kościelnych w duchu liturgicznym i co rok w miarę środków rozdziela bezpłatnie pewną ilość aparatów kościelnych i bielizny.

Rządcom parafii nie wolno jest według dalszego rozporządzenia władzy rozporządzać dowolnie jawną jubileuszową, którą należy przestać na ręce władzy do końca bieżącego miesiąca.

* Doniesienia urzędowe. Król nadał fotografowi Jerzemu Emilowi Schweitzerowi w Strasburgu tytuł królewskiego fotografa nadwornego.

* Bank ziemski. Na wczorajszym walnym zebraniu postanowiono, aby akcje splacane były w czterech ratach — i to pierwsza rata (250 m.) aż do 1 października, następnie według statutów, ogłoszonych na pierwszej stronie naszego pisma.

Pieniądze adresować należy: Bank ziemski w Poznaniu. Dyrektorem Banku jest p. Władysław Jerzykiewicz.

Na témże posiedzeniu w obec poruszonych przez p. Jantę Polczyńskiego sprawy sprzedaży Radłowa, oświadczył prezes Rady nadzorczej, p. Stanisław Żółtowski z Niechanowa, co następuje:

„Na posiedzeniu zwrócone do mnie zapytanie przez p. Polczyńskiego w interesie Banku ziemskiego, odpowiadam, że z Rady nadzorczej Banku Kwiłcki, Potocki i Sp. wystąpiłem tego samego dnia, w którym wybrany zostałem do Rady nadzorczej Banku ziemskiego.

Kwestya sprzedaży Radłowa komisji kolonizacyjnej nie była przedmiotem uchwały Rady nadzorczej Banku Kwiłcki, Potocki i Spółka, w tego rodzaju bowiem sprawach, jak to się dzieje w towarzystwach komandytowych, decyzya należy do dyrekcji.“

* Listy wyborcze do parlamentu niemieckiego wyłożone są od poniedziałku na ratuszu na II piętrze w biurze pod nr. 14.

Pamiętajmy, że każdy wyborca polski, liczący najmniej 25 lat, ma obowiązek zapisać na tych listach wyborczych, czy nazwisko i imię jego jest zapisane.

* Wielkich rozmów fotografie obrazu mistrza Matejki „Wrezenie dokumentu erekcyjnego Akademii Lubrańskich w Poznaniu“, ofiarowanego J. W. księdzu Prałatowi i Oficyalowi Likowskemu u przez duchowieństwo i obywateli wielkopolskich, nabywać można w Redakcyi „Kuryera Poznańskiego“ za cenę 4,50 mr., z przesyłką franco 5 mr.

* Na pomnik dla p. K. Kaźmierz Kantaka. Z przeniesienia 402,52 marek. X. X. z pod Gniezna 3 marki. — Razem 405,52 marek.

* Dowiadujemy się, że czcigodny Patron Spółek zarobkowych, ks. Augustyn Szamarski, administrator parafii Ostrowskiej niebezpiecznie zachorował i to na zapalenie płuc. Mamy w Bogu nadzieję, że nam go przy pomocy lekarzy ostrowskich zachować raczy.

* Teatr polski. Jutro przedstawienia beneficznego nie będzie — natomiast odegrane będą: komedia St. Dobrzańskiego „Złoty cieciec“ i komedia St. Bogusławskiego „Opieka wojskowa“, a nadto odtążoną będzie Polka. Ceny znizzone.

W sobotę po raz pierwszy komedia Mańkowskiego „Dziwak“.

W niedzielę obraz dramatyczny wedle powieści H. Sienkiewicza „Potop“.

Przygotowana się do przedstawienia nowa komedia Paillerona „Świat nudów“ i komedia Bissona „Pod kuratelą“.

* Wystawa. W foyer teatru polskiego wystawione są obrazy W. Gersona: „Powrót do Polski Kaźmierz Odnowiciela (1040 r.)“, „Królowa Jadwiga“ i „Chrystus na krzyżu“.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

Wystawa tylko wieczorem podczas przedstawień jest otwarta, w czasie, jak afisze kazdrazowo oznaczają.

* Koło Towarzystwa urzędza, jak nam z wiarogodnego donoszą źródła, na sali bazarowej we wtorek dnia 1 lutego koncert amatorski.

* Przypominamy, że jutro na sali Lamberta odbędzie się koncert Pawła Sarasatego.

* Na odbyłym wczoraj wieczornie stronnictwa obywatelskiego przyjęto uchwałę 7, do których wrócimy w następnych pisma naszego numeru. Wiec odbył się w kolonadzie pana B. Knolla.

rzyszenie dnia 31 marca 1886 i liczyło na początku 75 członków, w końcu roku zaś 246 członków, z których 19 wystąpiło, tak, że obecnie należy ich do Stowarzyszenia 227, posiadających przeszło 300 nieruchomości w mieście, t. j. trzecią część wszystkich nieruchomości. W ciągu roku odbyło się 18 posiedzeń z wyjątkiem 5 walnych. Nadto podano kilkanaście petycji do władz w sprawie członków Stowarzyszenia. Stowarzyszenie porozumiało się z „Transatlantycznym stowarzyszeniem od ognia“ w Hamburgu co do zabezpieczenia budynków od ognia i zyskało od niego dla swych członków znaczne ulgi. — Dochód wynosił 999 marek, wydatki 656 marek 29 fen., rezerwan 342 marek 71 fen., z sumy tej złożonych jest 300 marek w kasie oszczędności.

* Do stowarzyszenia remunercyi sędziów przysięgłych wstąpiło w roku zeszłym — jak to na przedwczorajszym zebraniu przewodniczący zebrania wspominał — 32 członków, wystąpiło 21, tak że obecnie należy ich 320, i to 92 z Poznania, 228 zamiejscowych. — 43 członków otrzymało za 301 dni po 4 mr., czyli razem 1204 mrk. W końcu uchwalono zmianę §§ 1 i 2, według których obecnie i obywateli z innych obwodów do stowarzyszenia przystępować będą mogli.

* Tutejsi wolnomyślni wybrali na wczorajszym zebraniu kandydatem na posta do parlamentu p. Jarosława Herse, nadto wybrali go do zarządu. Stronnictwo to nie myśli agitować, gdyż kandydat niemiecki nie ma w ogóle widoków przejścia — natomiast staną wszyscy do urny wyborczej, a zaoszczędzone pieniądze prześlą do centralnej kasy stronnictwa. Uchwalono nadto wysłać podziękowanie do posłów wolnomyślnych za ich stanowisko w sprawie wójkowej.

* W środę dnia 2 lutego odbędzie się w sali p. Knolla przy Wroclawskiej ulicy zabawa klub golarzy i fryzjerów, na którą gości jak najprzejrzęj zaprasza Z a r z a d. — Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp dla panów 75 fen.

* Miejska Górka. Zeszłej niedzieli było miasteczko nasze niezwykle ożywione. Staraniem bowiem Towarzystwa Przemysłowego a głównie członków tegoż pp. Leonarda Szwortza i dr. Maciejewskiego urządzono teatralny wieczorek, na który wiele z okolicznych miast zjechało się gości, tak, że sala p. Funkiego wszystkich pomieścić nie mogła. Była to pierwsza tego rodzaju zabawa, która na pochwałę amatorów dobrze się udała. Doskonale wywieczeni i dobrze ról swych się nacyzywszy, wywiązali się amatorzy ze swego zadania znakomicie. Oklaskom nie było końca dla służącego Józefa (p. L. Sz.), który już i tak wrodzonym obdarzony dowcipem, przedstawił widom typ prawdziwego, obowiązki swoje do dobrze znającego służącego p. eskulapa i zgrabnego w wypełnianiu tychże. Zglińska, (panna Sk.) narzeczona eskulapa dobrze się przedstawiała a i Katarzyna Rzepkowska rozwódka, (panna M.) dostawczy przez pomyłkę list nie do niej pisany, pełen czułości w myśli, że to do niej pisany, rolę swą w mniemaniu, że jest kochaną, doskonale odegrała. Porucznik (pan dr. M.), także spełnił swie zadanie ku zadowoleniu wszystkich. Obrazy żywe, a głównie wiara nadzieja i miłość, która to przedstawiała panna L., słiznie się udały. Grupa zaś przedstawiająca przemysł małego miasteczka, gustownie uporzędkowana z rzemieślników zachwycała patrzyjących. Deklamacya pana Wil. dobrze wystudyowana. W czasie pauzy grała muzyka tylko polskie rzeczy. Dochód przeznaczony na cel dobroczynny. Zadowoleni amatorowie postanowili i nadal nie usuwać się od podobnego rodzaju zabaw. Dzięki im!

— W tych dniach odprawia po wioskach i miasteczkach naszym kolendę nasz ks. prob. Chruszowicz, by poznać parafian, a ofiary składane przeznaczac na kościół.

* Międzychód. Asesor rejencyjny Reich z Poznania zastępuje landrata powiatu międzychodzkiego podczas jego pobytu na sejmie w Berlinie.

* Czarnków. Powiat czarnkowski podzielony został ze względu na wybory do parlamentu na 84 okręgi wyborcze. Miasto Czarnków obejmuje 2 okręgi.

* Leszno. Kierownik i pierwszy nauczyciel zakładu preparatów w Lesznie, Graszynski, przeniesiony został z dniem 1 marca jako nauczyciel zwyczajny do seminarium nauczycielskiego w Hildesheim, a w miejsce jego przychodzi nauczyciel zwyczajny G es c h k e z brunsburskiego seminarium nauczycielskiego.

* „Gazeta Toruńska“ ciekawo podaje anegdotę o jednym z naszych nauczycieli ludowych. Pan — ale mijsza o nazwisko, nazwijmy go Kapke, Niemiec, nie umiejący wcale po polsku, odebrał wiadomienie, że w interesie służby przesiedlony jest do jednej z prowincyi niemieckich. Aż w głowę zachodzi, z kąd na niego taka kłekska spaść mogła. Czempredkę tedy udaje się do osoby, która zdaniem jego grożącemu niebezpieczeństwu zapobiedz może, i pyta się, dla jakiego powodu tak surowy środek przeciw niemu zastosowują.

— Boś Pan Polakiem.

— Pierwszy raz to słyszę; ja wcale nie umiem po polsku.

— To tedy ojciec Pana był Polakiem.

— On był tak dobrym Niemcem jako i ja.

— Ale przecie jeden z waszej rodziny pisze się z polska Kapka zamiast Kapke?

— Prawda; jest to jeden z dalszych krewnych moich. Nasi dziadkowie byli braćmi; jego dziadek ożenił się z Polką i pozostał nadal Kapka, mój zaś dziadek pojawszy za żonę Niemkę, która wszystkie dzieci po niemiecku wychowała, przemienił się w Kapke. Otóż wydomaczenie wątpliwości Pana, lecz spodziewam się, że fakt ten raczej na korzyść moją przemawia.

— Dobrze, Pan zostaniesz w prowincyi.

* O. Waleryan Przewocki, nowy generał zakon OO. Zmartwychwstańców, jest synem Dominika i Franciszki z Rozańskich, niegdys właścicieli dóbr ziemskich Wierzochowina w powiecie krasnostawskim, gubernii lubelskiej. Do zakonu wstąpił w r. 1845. Po ukończeniu studiów teologicznych w Rzymie i otrzymaniu święceń kapłańskich, wybrany został na prokuratora zakonu. Następnie, złożywszy egzamina na doktora teologii i doktora praw, został prowincyałem na Galicya, zaś od roku 1883 stał jako przełożony na czele misji w Adryanopolu.

† Maurycy Brosig, znany kompozytor w zakresie muzyki kościelnej, dyrektor chóru katedralnego we Wrocławiu, zmarł tamże dnia 24 b. m. w wieku 71 lat. R. i. p.

* Staro i nowohelleńskie podania. (Pogłoszenie) wyszły w greckim języku i budzą w kołach kompetentnych ogólne zajęcie. Podajemy tutaj dwie próbki. Ch. Koryllos (Δέτριον I, p. 531) podaje następującą baśń, wyjaśniającą dość charakterystycznie, dla czego się psy obwąchują. Psi ród widząc, że zdychać musi jak „pies“ bez żadnej pomocy lekarskiej, powziął silne postanowienie; zebrano składkę i wysłano jednego z psów do krainy Franków, aby tam słuchał medycyny i mógł później psów leczyć. Atoli pies zupełnie, jak gdyby był człowiekiem, zabrał zebrane pieniądze i nie powrócił więcej. Od tego czasu szukają go psy bezustannie, i gdy tylko dwóch psów się spotyka, obwąchują się wzajemnie, czy którego nie czud medycyna, aby znalazłszy lekarza, dać mu porządną naukę, że ich wywiódł w pole.

Pan Karavitis z Tryphylly pod Olympią podaje następującą baśń o kłamliwej wdowie:

Pewna wdowa zajmowała się sprzedażą wina i pszenicy; przybyli po zakupno Tsakoni żądali wina, a również i pszenicę mieli zamiar kupić. Po obejrzeniu towaru odezwał się jeden z nich: „Kobieto, do wina dolewasz wody, a w pszenicę dosypujesz piasek.“ Wdowa zaprzeczyła, a na potwierdzenie, że prawdę mówi, powiedziała: „Patrzcie, mam tylko jedynę dziecię, a jeżeli w winie mnie jest woda, a w pszenicy macie piasek, niech mi to dziecię widley poża.“ Tsakoni odjechali. — Teraz nadszedł czas pokuty; zjawilo się potężne wilczyko i z rąk matki porwało dziecię, a nikt się nie ruszył, aby je powstrzymać. Matka tylko błagała, aby ją raczej pożał, gdyż ona zawińa, lecz dziecię w paszczy wilka odezwało się do matki: „Idź matko, idź do swęj pracy, obiecałaś mnie wilkowi, ja muszę ginąć.“

* Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 27go stycznia św. Jana Chryz.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 52. Zachód o godzinie 4 minut 35.

TELEGRAMY.

Berlin, 26 stycznia. „Reichsgesetzblatt“ ogłasza rozporządzenie cesarskie z dnia 25 stycznia, zakazujące wywozu koni przez wszystkie granice Rzeszy aż do dalszego rozporządzenia. Kanclerz upoważniony jest do zrobienia wyjątków i wydania rozporządzeń co do kontroli. Rozporządzenie nabiera natychmiast moc obowiązującą.

Skrzynka do listów.

* Panu S. w O. Masz Pan racya. Poseł Kościelski nie głosował z Kolem za wnioskiem Stauffenberga, lecz, jak się przekonujemy z zapiszków stenograficznych, nie był wcale obecnym w decydującej chwili. W zapiskach umieszczony jest p. Kościelski pomiędzy tymi, którzy nieobecność swą uniemożliwili zapewne także i w obec Kola.

Telegram giełdowy

Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 26 stycznia 1887 Kursa (końcowa).

Ziemiopłody.	Kapitały.
Pszennica słabięj.	Berlin, 26 stycznia 1887.
kwiec-maj 164,—	Consol. 4 ^o /o 103,40
maj-czerwiec 165,75	Pozn. 4 ^o /o listy z. 102,20
Żyto słabo.	Poz. 3 ^o 1/2 ^o /o listy z. 98,90
kwiec-maj 132,—	Pozn. listy rent. 104,—
maj-czerwiec 132,60	Anstr. banknoty 160,25
czerwiec-lipiec 133,—	Anstr. renta srebr. 65,80
Olej rzep. spok.	Ros. banknoty 188,40
kwiec-maj 4570	Ros. consol. 1871 94,75
maj-czerwiec 46,—	Ros. listy zast. 93,—
Okowita stała.	Pol. 5 ^o /o listy zast. 59,—
w miejscu 37,30	Weg. 4 ^o /o renta z. 80,30
styczeń 37,50	Anstr. kred. akcyje 465,—
kwiec-maj 38,30	Anstr. franc. kol. 396,—
maj-czerw. 38,60	Lombardy 158,—
czerwiec-lipiec 39,50	Uspasob. stała.
lipiec-sierpień 40,—	
Owies 111,50	
kwiecień-maj 111,50	
Wyp.-żyta wsp. —	
Wyp.-okow. kw. 000	

Szczecin, 26 stycznia 1887. (Kursa końc.)

Pszennica słabo.	Okowita słabo.
kwiecień-maj 167,50	w miejscu 36,10
maj-czerwiec 169,—	styczeń 30,10
Żyto niżej.	kwiecień-maj 37,—
kwiecień-maj 129,50	czerwiec-lipiec 38,40
maj-czerwiec 130,—	Petroleum
Olej rzep. bez int.	w miejscu 11,60
kwiecień-maj 45,50	Rzepak
	w miejscu —

Wiadomości literackie i artystyczne.

„Na Kalendarz wieczysty“, wydawany przez Drukarnię Kuryera Poznańskiego, w poszytach miesięcznych w cenie trzech marek za cały rocznik — z portoryum 4 marki, złożyli w dalszym ciągu przedpląt:

84) Ks. Sieg z Orchowa po raz wtóry 11 egz.
85) Ks. M. z W. 1 „
86) Ks. Michalak z Droszewa 8 „

Dodatek.

Dodatek do Kurjera Poznańskiego Nr. 21.

Czwartek 27 Stycznia 1887.

*** Tygodnika Powieści** wyszedł z druku nr. 17 i zawiera: Odziwna z Alfortville, Powieść przez autora „Rodziny Lanquerów” i „Walka o miliony” (przekład z francuskiego) E. z Kuroskich Puffke (ciąg dalszy). — Córka Nababa z Singapoory, powieść przez E. R., przekład z angielskiego (ciąg dalszy). — Dobrzy przyjaciele, nowella (przekład z niemieckiego) (ciąg dalszy).

Przybyli do Poznania.

Poznań 25 stycznia
BAZAR. Dr. Szuldrzyński z Lubasza, ksiądz Czartoryski z Sielca, hr. Mydelski z Gąłowa, dr. Szuldrzyński z Sielnik, dr. Skarżyński ze Spławia, Przyłski ze Starokowa, Karśnicki z Mchów, Majnsner z Warszawy, Morawski z Jurkowa, Chłapowski z Kopaszewa, Stabłewski z Jaraczewa, Żychliński z Uszarzewa, Stabłewski z Cera-dza, hrabina Kwilecka z Malinca.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI.
Hr. Dąbski z żoną z Żakowa, hr. Bniński z żoną z Omachowa, Radziszewski z Ostrzeszowa, Marweg z Ostrzeszowa, Moczarski z Wiatrowa, Kosielski z Sepna, Hr. Szuldrzyński z Żydowa.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI.
Pani Gromadzińska z siostrą z Trzemesznej, Molinek z Potrzebowa, pani Hubertowa z Kalisza, Feldblum z Berlina.

(6) LOTERYA.

(Bez gwarancji).
Berlin, dnia 24 stycznia.
Przy dzisiejszym dalszym popołudniowym ciągnięciu czwartej klasy 175 król. pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane:
(Numer, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywa 210 marek).
66 167 81 94 224 389 436 693 714 820 34
90 936 1118 210 323 45 48 479 680 98 539
91 969 25 2027 133 (5000) 66 325 44 54 829
49 74 628 82 98 728 88 849 91 914 61 3019
43 186 87 319 47 607 66 82 95 720 39 844 97
4031 140 239 64 80 327 478 531 660 818 5118
22 230 90 376 405 687 733 6321 438 65 73 94
568 74 713 14 869 924 70 7106 (300) 212 19
56 (1500) 301 66 463 578 31 43 406 27 72 82
793 810 8201 (300) 46 52 78 672 708 858 80
9207 58 425 512 912 (3000).

10024 320 501 (3000) 80 (300) 13 93 430
514 832 41 58 953 11170 (1500) 82 223 94 523
96 929 903 29 40 12611 313 71 82 559 746
818 54 61 912 63 74 76 13084 25 44 96 241 50
384 430 552 79 693 739 92 924 14072 91 130
66 230 316 (3000) 58 79 90 96 575 770 815
(500) 24 15080 161 77 228 (3000) 52 97 311
531 692 857 (1500) 946 16131 215 85 586 9042
17370 468 506 (500) 669 779 851 927 18005
627 46 96 706 19432 856 7.
20103 255 529 80 81 737 61 873 (3000)
21109 70 204 51 347 59 93 490 708 883 22061
86 128 (3000) 272 396 493 509 46 (500) 693
23012 112 86 231 362 (10000) 412 35 614 752
933 58 69 76 21946 458 559 689 850 942
25010 38 128 88 (300) 223 28 42 702 26 85 842
78 80 (3000) 915 26039 59 505 791 824 964
27053 121 56 208 22 73 74 312 74 (1500) 470
546 622 795 810 11 34 979 26357 434 716 31
70 876 918 31 29025 93 248 50 322 35 76 446
514 36 97 616 70 789 822 40 993.
30015 320 56 403 (3000) 532 641 36 981
31552 343 86 507 674 726 873 948 32175 349
71 83 88 533 46 58 77 (1500) 84 694 774 899
33131 40 85 63 34071 329 30 414 44 631
780 815 947 35039 60 142 44 79 256 355 94
411 32 510 78 610 12 52 769 84 888 958
36029 127 234 75 87 329 495 531 96 902
11 35 882 87 (1500) 915 37118 69 216 24 406
537 41 68 621 74 702 74 830 38012 21 26 38
(300) 156 271 601 15 22 918 39043 200 76 494
523 54 793 967 78.
40096 185 358 (300) 65 84 414 55 608
778 836 992 40105 65 138 44 82 281 342
(3000) 73 568 683 (300) 74 871 987 42197
225 76 469 631 32 44015 85 963 43017 71
404 575 606 730 44012 271 300 45 422 563
766 864 45 21 132 389 526 639 79 827 46
(3000) 912 46006 24 241 (500) 70 352 94 424
67 547 606 763 803 83 935 47078 182 86 249
85 372 639 85 720 39 900 926 48002 64 (500)
108 71 352 414 71 505 608 (3000) 37 902 40 43
49025 52 92 340 (3000) 457.
50013 72 141 310 543 47 619 60 855
51006 111 40 60 461 569 610 13 778 (3000)
873 52353 408 62 608 (500) 52 59 744 813
(10000) 25 (300) 53139 398 706 45 62 851 998
54094 112 29 (1500) 226 56 319 432 87 552
(63 739 808 22 27 905 7 58 55453 544 717 87
(1500) 803 24 88 949 56166 315 64 410 598
703 836 904 24 37007 115 (500) 860) 957 93
58004 (500) 39 (5000) 106 358 414 52 69
520 81 600 706 849 87 977 (500) 59003 68 211
813 528 (1500) 86 869 960.
60007 82 415 66 90 554 605 28 52 717 871
921 82 86 83 61207 300 32 569 647 94 703 68
826 68 62014 147 71 306 91 466 509 25 606
868 62021 220 302 93 454 81 658 757 999
64035 47 115 67 369 417 593 674 807 33 75
78 959 65095 100 201 76 312 48 509 610 39
85 66136 46 (300) 86 94 (3000) 225 54 74 419
24 40 142 620 853 92 67205 44 436 690 797
68060 116 51 56 204 327 49 58 417 641 (500)
700 832 69242 62 310 15 (300) 27 407 91
(3000) 501 40 618 44 712 806 49 919 22 64.
70042 89 228 312 31 62 77 428 556 78
606 9 11 40 76 738 888 900 71274 86 833
567 72 (1500) 609 93 447 960 72009 290 311
66 441 54 82 577 618 753 806 99 853 73064
19 27 189 267 70 510 34 737 (500) 43 835
74057 258 (1500) 368 75 521 60 666 748 966
75 75006 63 117 200 (300) 331 457 721 43 73
803 (1500) 76068 154 200 21 48 357 73 97
413 20 83 97 628 45 46 61 77 708 63 818 51
968 77082 197 213 81 437 511 44 741 90
842 948 78079 83 137 280 300 433 598 74
753 926 90 79054 81 97 452 599 661 759 821
62 73.
80018 183 288 97 365 97 550 722 59 73
914 81419 55 527 872 82099 102 7 262 392
404 563 (3000) 639 94 783 848 809 91 83100
11 38 39 (500) 82 247 323 44 536 73 85 98
697 840 75 84191 253 464 591 642 805 85049
874 709 807 86226 63 388 464 90 507 50
673 895 22 90 915 94 87000 25 128 225 59
807 497 510 43 88 625 78 89 815 37 929 (1500)
65 88037 84 404 55 518 33 641 (100) 706
(500) 948 89088 120 41 77 239 50 61 309 (1500)
20 37 67 490 529 641 783 883.
90107 42 226 323 441 814 927 91091 226
(1500) 52 339 (3000) 515 62 (1500) 614 21 77
813 909 92038 86 241 380 444 516 50 85 647
82 753 835 94 93076 228 316 487 (1500) 589

606 46 49 827 914 66 94297 431 52 550 67
79 771 99 952 95000 163 82 200 13 23 331
490 661 700 52 98 808 (500) 38 66 961 79 98
90663 116 266 378 416 545 625 861 76 97009
(500) 45 103 266 332 95 444 72 91 94 525 650
98017 (300) 200 3 802 524 54 618 54 728 82
(3000) 901 99025 51 118 96 290 388 410 527
621 831.
100088 116 211 61 302 19 45 48 429 583
611 700 891 110983 85 213 454 516 62 735 42
988 102072 154 79 275 413 (1500) 27 724 66
888 912 52 56 103011 55 72 103 49 274 302
44 459 585 768 801 (300) 69 926 104128 44
92 268 99 311 588 696 829 932 105523 (1500)
39 605 814 62 992 106016 255 375 414 619
83 756 90 879 920 51 81 (500) 107011 106 111
20 84 278 530 99 623 988 108065 95 107 268
72 324 49 403 73 680 83 640 770 836 923 37
109043 252 56 321 446 565 825 (1500) 901 11.
110163 97 526 686 825 74 916 11235 51
357 505 22 671 733 935 88 112309 172 93 200
18 423 (3000) 30 (500) 40 545 53 749 78 99
(3000) 970 113262 371 410 524 604 47 711
(300) 869 948 6 70 110856 190 283 344 699
759 61 76 934 (3000) 11517 219 333 684 734
975 (1500) 116007 127 229 57 91 98 338 58 63
81 453 518 81 83 695 976 117151 37 58 313
46 429 600 809 21 97 017 41 (3000) 118014 87
189 (500) 269 366 557 82 601 48 721 (3000) 87
944 119079 94 100 45 61 92 231 531 592 695
714 29.
120090 144 51 258 76 92 523 809 50 56
919 121137 98 266 (3000) 620 (300) 518 990 92
122012 60 104 70 209 37 (300) 63 486 518 669
71 81 812 32 935 123143 314 50 63 445 569
637 789 941 124028 (3000) 65 95 151 (3000) 55
208 359 628 90 98 741 60 (500) 79 877 125101
218 52 305 400 48 578 964 71 126042 (3000)
227 77 599 634 (300) 825 45 127073 342 38
504 27 (300) 610 851 128054 55 129 90 822 38
438 505 35 625 837 56 1290019 76 304 24 88
400 610 26 48 803 6 44 (1500) 90.
130083 101 (500) 314 21 57 407 585 50
676 932 96 131111 204 53 459 635 749
132317 51 89 505 50 720 26 898 912 133213
319 (300) 73 (5000) 98 453 98 501 22 805 41 74
951 83 134036 83 140 58 91 253 70 459 537
730 88 80095 917 135283 656 735 73 871 86
927 13614579 330 434 38 (1500) 512 72 727 77
801 909 137035 154 504 48 615 97 751 64 821
915 138048 115 95 216 81 535 60 441 85 850
98 713 82 568 919 139035 204 320 479 550
600 771 82 (500).
140000 78 101 205 77 308 448 55 (3000) 65
681 709 48 944 141134 (500) 36 82 264 89 888
534 639 (3000) 714 90 829 932 142028 150 50
70 517 879 965 99 143167 70 216 375 85 405
516 70 76 799 804 914 144063 122 200 41 350
99 410 76 716 86 833 972 145057 180 280 637
670 735 99 800 (1500) 146060 (3000) 155 94
236 70 502 90 908 147097 351 531 34 821 (300)
35 59 972 77 148135 217 882 (500) 478 92 506
609 64 736 940 149235 496 587 714 21 865 918
150064 90 455 711 72 810 913 28 65
151087 135 298 309 67 666 778 84 77 152033
380 589 648 802 71 965 153188 464 (1500) 89
300 612 59 85 809 959 154027 144 88 85 212
37 97 301 20 449 94 95 514 25 635 (1500) 738
823 155016 28 31 40 114 57 543 48 622 758
874 81 (500) 910 156020 83 135 252 372 483
585 675 706 33 831 157000 295 321 40 (1500)
78 535 646 851 158033 298 (500) 524 42 633
704 40 48 930 85 97 159070 114 24 81 246 337
507 23 652 712 99.
160164 623 24 824 161055 243 582 631
33 36 919 96 162182 89 (300) 442 65 93 621
28 (1500) 48 49 805 951 163004 218 348 729
164014 63 224 315 85 499 619 54 818 950
165155 244 76 620 845 910 12 166121 422 82
621 712 64 75 167045 165 222 44 327 71 87
405 707 38 43 849 982 94 168047 77 123 94
238 544 612 706 6 817 54 996 169087 235 325
491 520 665 719 46 89 817 (300) 914.
170071 165 234 431 75 544 59 81 637
(1500) 82 985 171050 327 (500) 410 599 663
828 98 172180 344 679 797 963 173101 82
94 348 448 513 600 56 707 877 926 82 98
174087 236 379 83 (3000) 419 88 509 25 817 911
175122 34 55 87 212 332 37 (1500) 418 39 632
744 176218 42 46 66 82 (500) 486 567 940
177018 148 (500) 274 301 34 69 347 591 874 83
976 95 178139 76 96 236 55 485 508 670 97
977 179071 73 128 274 (300) 813 49 99 479
571 96 605 (5000) 943.
180506 94 801 34 (3000) 971 181125 42 73
132 253 318 684 710 (1500) 46 882 182205 96
368 78 439 528 63 98 913 183010 83 98 (500)
371 405 6 (3000) 51 89 8014 12 929 184180 82
380 422 (1500) 557 922 936 65 185027 30 (500)
101 20 (1500) 82 211 305 544 (500) 604 947 70
186058 (5000) 132 238 351 523 35 36 85 (300)
91 604 53 728 58 187070 322 476 (3000) 506
616 770 82 845 932 36 49 62 188129 80 269
82 92 325 75 87 738 189105 (500) 338 555 67
601 815 939 75.
20185 238 435 746 933 21209 417 547 618
871 955 94 95 22017 88 232 389 433 35 44 94
568 (500) 885 912 28 63 66 23089 311 27 501
622 30 64 825 921 80 24099 525 728 36 949
25272 (300) 360 706 15 69 71 872 967 26049
71 286 (3000) 368 83 416 533 656 797 27024 203
302 559 633 (3000) 817 927 28032 100 (500) 234
46 316 454 509 636 730 58 907 29001 316 31
716 823 959.
30085 (1500) 391 489 545 65 718 56 847
993 (500) 31005 18 124 222 339 417 65 773 818
223 (1500) 390 99 32022 101 255 428 47 605
478 531 613 46 79 90 718 99 859 14025 35 151
(500) 250 53 64 530 672 895 15003 (300) 96 201
25 492 675 794 826 16034 113 99 (10000) 209
54 61 351 447 96 509 14 (500) 708 78 10701 37
559 86 639 319 18066 130 238 77 95 310 61 462
541 663 755 (5000) 882 19068 97 249 55 329 46
62 76 436 93 543 643 706 87.
20185 238 435 746 933 21209 417 547 618
871 955 94 95 22017 88 232 389 433 35 44 94
568 (500) 885 912 28 63 66 23089 311 27 501
622 30 64 825 921 80 24099 525 728 36 949
25272 (300) 360 706 15 69 71 872 967 26049
71 286 (3000) 368 83 416 533 656 797 27024 203
302 559 633 (3000) 817 927 28032 100 (500) 234
46 316 454 509 636 730 58 907 29001 316 31
716 823 959.
30085 (1500) 391 489 545 65 718 56 847
993 (500) 31005 18 124 222 339 417 65 773 818
223 (1500) 390 99 32022 101 255 428 47 605
478 531 613 46 79 90 718 99 859 14025 35 151
(500) 250 53 64 530 672 895 15003 (300) 96 201
25 492 675 794 826 16034 113 99 (10000) 209
54 61 351 447 96 509 14 (500) 708 78 10701 37
559 86 639 319 18066 130 238 77 95 310 61 462
541 663 755 (5000) 882 19068 97 249 55 329 46
62 76 436 93 543 643 706 87.
20185 238 435 746 933 21209 417 547 618
871 955 94 95 22017 88 232 389 433 35 44 94
568 (500) 885 912 28 63 66 23089 311 27 501
622 30 64 825 921 80 24099 525 728 36 949
25272 (300) 360 706 15 69 71 872 967 26049
71 286 (3000) 368 83 416 533 656 797 27024 203
302 559 633 (3000) 817 927 28032 100 (500) 234
46 316 454 509 636 730 58 907 29001 316 31
716 823 959.
30085 (1500) 391 489 545 65 718 56 847
993 (500) 31005 18 124 222 339 417 65 773 818
223 (1500) 390 99 32022 101 255 428 47 605
478 531 613 46 79 90 718 99 859 14025 35 151
(500) 250 53 64 530 672 895 15003 (300) 96 201
25 492 675 794 826 16034 113 99 (10000) 209
54 61 351 447 96 509 14 (500) 708 78 10701 37
559 86 639 319 18066 130 238 77 95 310 61 462
541 663 755 (5000) 882 19068 97 249 55 329 46
62 76 436 93 543 643 706 87.
20185 238 435 746 933 21209 417 547 618
871 955 94 95 22017 88 232 389 433 35 44 94
568 (500) 885 912 28 63 66 23089 311 27 501
622 30 64 825 921 80 24099 525 728 36 949
25272 (300) 360 706 15 69 71 872 967 26049
71 286 (3000) 368 83 416 533 656 797 27024 203
302 559 633 (3000) 817 927 28032 100 (500) 234
46 316 454 509 636 730 58 907 29001 316 31
716 823 959.
30085 (1500) 391

Walne zebranie przedwyborcze powiatu bydgoskiego

odbędzie się w niedzielę dnia 30 stycznia o 4 1/2 po południu w sali Kratza. (1469)

Porządek dzienny:

1. Przedstawienie Wgo Dr. Komierowskiego.
2. Wybór 3 kandydatów.

Komitet powiatowy.

Walne zebranie przedwyborcze powiatu odolanowskiego

odbędzie się w Ostrowie dnia 31-go stycznia o 3-ciej godzinie po południu na sali p. Rudnickiego przy ulicy Wrocławskiej.

Komitet.

Walne zebranie przedwyborcze powiatowe

odbędzie się w Wągrówcju w strzelnicy dnia 30 b. m. o godzinie 3 po południu. (1475)

Komitet.

Liber

Communions Paschalis

z rubrykami: Nr. currens. — Nr. domus — Dies nativ. — Nomen et Cognomen — Annus Dni — Adnotationes.

Liber

Intentionum Missalium

z rubrykami: Nr. currens. — Accepta — Celebranda — Stipendium — Intentio — Privata — Cantata — Fundata — e. sepultura — Locus celebrationis — Nomen celebrantis — Adnotationes — poleca

Drukarnia Kuryera Pozn.

Wielebnemu Duchowieństwu

pozwalam sobie niniejszem zwrócić łaskawą uwagę na mój znaczny powiększony skład sprzętów kościelnych

skład sprzętów kościelnych

które w gustownych fasonach we wielkim wyborze polecam jako to: Monstrancje, puszki do komunikantów i hostyi, kielichy z patenami, naczynia do Olejów św. i pateny dla chorych, ampułki, trybularze i łódki do kadzidła, krzyże różnej wielkości na ołtarze i do procesyi relikwiarze, lampy kościelne (wieczne) i przed obrazy, lichtarze kościelne, dzwonki harmonijne, kropielniczki i t. d.

Nadmieniam uprzejmie, że wszelkie wyroby wprost z pierwszorzędnym sprządem fabryk, jestem przeto w możności takowe po taniiej oddawac cenie z poręczeniem za ich trwałość.

Wszelkie reperacye, posrebrzania i odnawiania aparatów kościelnych wykonuje szybko i trwale po możliwie tanich cenach. Szanownym Dozorem kościoła, których kasa nie pozwala na razie większy robić wydatków, ułatwiam nabywanie lub odnawianie sprzętów na odpłaty, rozkładając takowe na czas dłuższy.

J. Stark,

Specjalny skład alfenidy i sprzętów kościelnych Wilhelmowska ul. nr. 21 vis-à-vis Hotelu Francuzkiego.

Opinia profesora Dr. Reclama w Lipsku

o esencji jodowej aptekarza Radlaera, o której w Numerze I czasopisma „Gesundheit“ dla publicznej i prywatnej higieny pisze jak następuje: „Esencja jodowa aptekarza S. Radlaera w Poznaniu w Czerwonej aptece, bardzo troskliwie i latorośl młodych jodeł przygotowany destilat, odznacza się wśród licznych przemienne zrewidowanych podobnych preparatów skutecznością i pięknym zapachem. Za pomocą rozpylacza w powietrzu rozlana, czysci na pewien czas powietrze pokojowe i perfumuje je przepysznie.“ (730)

Tajny wyższy radca medyczny prof. dr. Nussbaum w Monachium: „Pańska esencja jodowa podoba mi się bardzo; przesł mi Pan odwrótnie 20 butelek i 3 rozpylaczy.“

Profesor uniwersytetu dr. Giel w Monachium pisze o esencji jodowej Radlaera jak następuje: „Ten znakomity preparat polecony przez powagi już obecnie wszędzie się rozpowszechnił, a mem staniem będzie, aby zwrócić uwagę powszechną na zupełną skuteczność powyższego preparatu.“

Profesor uniwersytetu dr. Rokitski: „Oświadcza z przyjemnością, że esencja jodowa Radlaera odznacza się znakomitym owym zapachem, a w pokoju za pomocą rozpylacza rozlana sprawia nadzwyczaj przyjemny perfum.“

Radca zdrowia dr. Niemeyer przełożony berlińskiego stowarzyszenia higienicznego: „Na wczorajszym okręgowym posiedzeniu poleciłem i demonstrowałem Radlaera esencja jodowa jako uzupełnienie fabrykatu już dawniej przezemnie zaleconego Santala.“ Butelka kosztuje 1 mrk., rozpylacz 1,50 mrk. Tylko prawdziwej nabyć można w Radlaera czerwonej aptece w Poznaniu.

J. Krysiwicz,

Sty Marcin nr. 65,

poleca swój znacznie zaopatrzone (271)

Skład

w wszelkie przedmioty kuchenne i do gospodarstwa,

jako: rądle, kotły, durszlaki, blachy do pieczeni i do ciast, formy do galaret, puszki i maszyny do lodów, żelazka do prasowania, moździerz, samowary rosyjskie i własnego wyrobu itd. itd.

Walne zebranie

Towarz. Naukowej Pomocy

odbędzie się w Srodzie dnia 8-go lutego o godzinie 5-tój u pana Hüttnera (1473)

Dyrekeya:

Zaprasza się (1474)

panów producentów buraków do średzkiej cukrowni

na 8-go lutego godzinę 4-tą do pana Hüttnera, gdzie komisy rachunkowa złoży rachunki z kampanii roku 1885.

Brauek. Sarrazin. Bode.

Na Kolendę!

Modlitwy przepisane po Sumie,

przetłomaczone na język polski z aprobatą Władzy Duchowej, bodaj czy nie są najodpowiedniejszym i najpraktyczniejszym podarkiem kolendowym. Idąc pod tym względem za wskazówkami wielu świątecznych kapłanów wydała własnym nakładem Drukarnia Kuryera Poznańskiego Litę ią po Sumie wraz z wszystkimi oracyami po polsku. Modlitwa Powszchną i Przed Ocy Twoje, czcionkami wielkimi, z ryciną św. Wojciecha Męczennika i Patrona Królestwa Polskiego. Cena za egzemplarz o 16 stronach 5 fen. 100 egzempl. 4 mrk., 500 egzempl. 15 mrk., 1000 egzempl. 24 mrk.

Modlitwy po każdej cichej Mszy św.

przez Ojca św. Leona XIII przepisane, z ryciną św. Anioła Stróża. Cena za egzempl. o 4 stronach 2 fen., 100 egzempl. 1,25, 500 egzempl. 4,50 m.

Nauka o Bierzmowaniu

nader praktycznie ułożona przez X. Wl. Enna. Str. 32. Cena za egzpl. 10 fen. 100 egzpl. 7,50 m. — także jako stosowne podarki na Kolendę.

Drukarnia Kuryera Pozn.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Podług cennika ułożonego praktycznie z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam:

Urządzenie kompletne z doborowych i trwałych mebli

do 2 pokoi 196 Marek do 3 pokoi 470 Marek

wykwintne do 3 pokoi 975 M. wykwintne do 4 pokoi 1563 M

i t. d. stosownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszczenia. (1245)

Ceny pojedynczych części urządzenia obliczają się nie wyżej jak w cenniku.

A. Andruszewski,

Magazyn mebli, Wielka Rycerska ul. 8.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Pasy do lokomobil bez końca.

Płachty nieprzemakalne dla lokomobil.

Worki do zboża.

Smarowniki „Tovot“ i do tychże stały tłuszcz. (273)

Opakunek asbestowy oraz wszelkie inne przybory dla gorzelni i cukrowni

poleca po cenach umiarkowanych



fabryka pasów

Z. Mazurkiewicz,

Poznań, Berlińska ulica nr. 5.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorem Kościołów

polecam się do budowania nowych organ, przerabiania, reperacyi i strojenia tychże — buduję według najnowszej konstrukcyi, a na żądanie i podług starszej. — Polecam praktyczne mielchy do organ bardzo trwałe, nie podlegające tak łatwo zepsuciu i zachowujące w sobie powietrze zawsze w równej temperaturze; z lekką kalkulaturą, spokojną i bez żadnych rażących ucho skrzypień lub loskotu. Metalowa roleta jak piszczałki cynowe wykonują wspaniale elegancko i trwale, dając dobry metal. Do mechanizmu używam po większej części mosiądzu, stali, żelaza i miedzi. Materiały drzewne dają bardzo suche i trwałe, za który jak i za dobre wykonanie zaręczam. Na fronty organ dają gustowne rysunki w stylu odpowiednim do budowy kościoła. (1446)

Roboty przy starych organach wykonuję spiesznie i za przystępną ceną. Zwracam i na to uwagę, że wyrzucam bardzo piękne i gustowne sprzęty kościelne, jak: ołtarze, ambony, kadzelnice, konfesjonały, piękne ramy do obrazów w ołtarze, ramy do antepedów itd. itd

L. Jankowski, organmistrz w Wrześni.

5. Zamkowa ulica 5.

Restauracya

Franciszka Sujeckiego

poleca prawdziwe piwo kulmbachskie z słynnego browaru Kiesslinga we Wrocławiu, wina węgierskie od najczystszych do najwyborniejszych, czerwone wprost z Bordeaux, szampańskie po różnych cenach. (1865)

Znana Szanownej Publiczności od lat wielu z wybornych potraw kuchnia podejmuje się także dostarczania wszelkich obiadów i kolacyi po za domem.

Table d'hôte o godz. 1,

Potrawy à la carte każdego czasu.

5. Zamkowa ulica 5.

Dopiero trzecią część

sumy potrzebnej na wybudowanie kościoła w Sonnenburgu pod Wiesbadenem udało mi się zebrać. — Czcigodni Bracia w Chrystu sie! Ponieważ tutejsza gmina jest za uboga, aby się mogła znaczącej sumą do budowy kościoła przyczynić, zależeć więc będzie tylko od Waszej ofiarności, czy będziemy mogli wkrótce budowę rozpocząć. Proszę więc serdecznie, zasilać nas nadal Swoją jałmużną. (1420)

Ks. Monrial, misjonarz.

Stare złoto, srebro, drogie kamienie i monety skupuję i płacę dobrze, również przyjmuję takowe w zamian na nowe przedmioty. Wszelkie zamówienia i reperacye wykonuję we własnej pracowni punktualnie i akuratnie po cenach bardzo niskich. Pierścionki z rozmaitemi drogiemi kamieniami w pięknych oprawkach już od mrk. 8—600 za sztukę. (667)

Obrożki ślubne z czystego złota dukatowego od marek 24—120 za parę ludziorowego „ „ 15—60 „ „ koronowego „ „ 8—30 „ „

Szanownemu Duchowieństwu polecam wybór naczyń kościelnych ze srebra, alfenidy i pozłacanych, takowe przyjmuję do pozłacania i posrebrzania w ogniu i galwanicznie oraz do przerabiania i reperacyi, którą spiesznie i rzetelnie uskuteczam.

M. Kudliński, złotnik i jubiler, Poznań, Sty Marcin nr. 66.

M. GARDO, zegarmistrz w Gnieźnie, ulica Warszawska nr. 268, poleca po taniiej cenie Zegarki złote, srebrne i metalowe, regulatory, zegary ściennie i budziki, Łańcuszki do zegarków w wielkim wyborze. (1213)

Również poleca Okulary Ratenowskie i inne przedmioty optyczne. Wszelkie reperacye wykonuję spiesznie i pod gwarancją.

Parade-Bitter. Rex liquorum. Smakiem przewyższa wszystkie franc. likiery. Premjowany na wystawie w Liverpoolu 1886 r.

Opinia powagi naukowej. Parade-Bitter, fabrykowany przez pana J. Russak w Koszalinie, ma aromatyczny smak który dowodzi o znakomitym doborze korzennych części składowych tego likieru. Fabrykat ten okaże się b. z wspaniałym godnym współzawodnikiem podobnych w smaku i zestawieniu likierów deserowych najznakomitszych marek. (930)

Dr. C. Bischoff, zaprzęziony chemik sądowy w Berlinie.

Pączki

kilka razy dziennie świeże, tuzin po 1 marce, po 1 marce 20 fen. glazurowane i po 60 fen. poleca (1397)

cukiernia Ant. Pfitznera

przy Starym Rynku.

Kilka jeszcze lekcyi nauki gry na fortepianie, harmonium i śpiewie, przyjmie Stefan Surzyński, Chwaliszewo 26. (1378)

Doświadczony guwerner, Zdatna gospodyni

z dobrymi zaświadczeniami, dobrze obeznana z gospodarstwem domowym i kuchnią, poszukuje miejsca od św. Jana. Bliższej wiad. w Eksped. Kuryera Poznańskiego pod lit. C. D. 1430.

Dom. Rzeszynek p. Włostowo (Lustau) poszukuje od 1-go kwietnia (1431)

nauczycielki Polki, egzaminowanej, muzykalnej, do jednego dziewczęcia. Obszerny pokój meblowany na parterze jest do wynajęcia Wielkie Garbary 54. Organista

z małą familiją, znający się dobrze na muzyce i gospodarstwie poszuk. od 1 kwietnia mi szczenia jedynie dla tego, że obecny proboszcz nie ma pomieszczenia dla znanego organisty. Oferty uprasza się adresować: F. Smilski, Pionkowo per Wierchostawice. (1431)

Z powodu śmierci właściciela można wkrótce przejąć (1426)

zaopatrzoną w bardzo dobre i kompletne narzędzia. Wdowa Wilde Poznań, Wielkie Garbary 51.

Cygara

dobre odleżałe w cenie 30—250 poleca (700)

W. Becker, Wilh. plac 14.

Zamówienia pozamiejscowe uskuteczam franco.

Dr. Sprangera

maść gojąca

odbiera, gorączkę i ból wszelkich ran i guzów, niedopuszcza wyrodnienia dżkiego mięsa, ściera wszelkie wrzody bez środków znieczulających i powoduje ich pęknięcie bez użycia noża i prawie bez bólu. Goi w najkrótszym czasie bolące piersi, karbunkul, przestarałe uszkodzone nog, bolące palce, odmrowienia, wyrzuty skóry i oparzelizne. Przy kaszlu, kokluzju, rwanu, bólu krzyży, reumatyzmie stawowym następuje natychmiastowa ulga. Nabyć można w Ostrzeszowie tylko w aptece, pudełko 50 fen. (159)

Dagen-Fabrik.



C. Paul Widling, Breslau, Hummerel 15 & 13.

Właściciel większego zakładu fabrycznego, poszukuje spólnika

z kapitałem 40—50,000 Mrk. Reflektanci zechcą złożyć piśmienne oferty sub S. M. 1476 w Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego.

Ogrodnik art.

kaw. z Szlązka Prus., który przez 2 lata w Ogrod. Polskim w Warszawie hodował nasion sam prowadził, jak też dłuższy czas w Belgii i Francji przebywał, poszukuje zaraz lub od 1 marca odpowiedniej posady. Może się przy posiadzie ożenić. Adr. prof. K. Zolna, Gleiwitz 0/8, Nikolaistrasse 5. (1432)

Rządca gosp.

kaw. 16 lat w zawodzie posiadający dobre świadectwa, prosi o posadę od 1. 4. 87. Łaskawe oferty uprasza Ekspedycya Kuryera Pozn. 1350.

Gospodyni

w średnim wieku, obeznana dokładnie z gospodarstwem i kuchnią pańską, posiadająca cblubne świadectwa, poszukuje miejsca na probostwie lub we dworze. Bliższej wiadomości udzieli Słuda w Dusznem pod Trzemesznem. (1463)

Gospodyni,

znająca się dobrze na wszelkiem kobiecym gospodarstwie i kuchni, posiadająca dobre zaświadczenia, poszukuje miejsca na probostwo lub osobny folwark. Łaskawe zgłoszenia do p. Szymański, ulica Długa nr. 10 i piętro. (1470)

Zręczna, sumienna

hafciarka,

(wychowanek Tow. Pozn. nauk dla dzi-wcząt) która pięknie zna język niemiecki, oraz udziela lekcyi snucia i naprawiania bielizny, poleca skład Bon Marché. (1472)

Dom. Sulijewo (Saulé) pod

Starem Bojanowem ma znowu na sprzedaż (1452)

10 stadników

oryginalnej rasy Oldenburskiej znaney dobroci.

E. Littmann.



Jutro w czwartek na kolacya (1471)

kiszki z kapustą

poleca (1471)

F. Sujecki,

ulica Zamkowa nr. 5.

Prawdziwy tylko za znakiem „kotwicy“!

Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy

Pain-Expeller

„kotwica“, jako bardzo skuteczny środek domowy

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach!